Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 146. — ROK XLII.

ŚRODA
29 MAJA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Próba organizacji lewicy w Polsce.

Prasa zaczyna pisać o „ruchu“ w łonie dotychczasowego B. B. A więc przedewszystkiem o próbie porozumienia się i zjednoczenia lewicy, rozdzielonej dotąd między sanację i opozycję. Wiadomości. które w tej sprawie idą przez prasę, są wprawdzie mętne. Nie mniej jednak sam fakt powstania takiego „ruchu“ jest stwierdzony i jest — powiedzmy to sobie wyraźnie — całkiem naturalny.

„WACHLARZ“. — Najlepszem określeniem B. B. było to, które mu dał „Czas“. Jest to — napisał — wachlarz. mieniący się wszystkimi barwami tęczy: od czerwonej przez zieloną do białej. A więc — mozaika wszystkich, jakie tylko są w Polsce, programów politycznych i gospodarczych, a nawet — śmiało można powiedzieć — wszystkich światopoglądów. wyznań i t. p.

Wachlarz ten był osobistem dziełem Marszałka Piłsudskiego. Kierunki i partje, które go utworzyły, weszły do niego tylko i wyłącznie dlatego, że wachlarz był narzędziem politycznem w rękach Marszałka. Nie rzadkiem było zjawisko, niezrozumiałe dla wielu, że ktoś uważał się za „stuprocentowego opozycjonistę“, ale i za „stuprocentowego piłsudczyka“. I dlatego tkwił w B. B. Tkwił dlatego, że B. B. uważał za twór Marszałka Piłsudskiego i za posłuszne w jego rękach narzedzie. To, co mu się nie podobało w działalności B. B., traktował jako zboczenie od „linji“ Marszałka, które każdej chwili może być przez niego naprawione; należał do B. B. ożywiony tylko „wiarą“ w Marszałka.

Dziś ten wachlarz prezentuje się już w innej formie i w innem świetle. Ręka, która się nim posługiwała. zastygła w śmierci. Wachlarz nie będzie już narzędziem Marszałka Piłsudskiego, bo Marszałek nie żyje. Może być tylko używany przez jakiegoś kontynuatora myśli Marsz. Piłsudskiego, ale przytem mogą powstać — jak pisał „Czas“ — trudności w ustalaniu. na czem ta „myśl“ Marsz. Piłsudskiego polega. Jednem słowem — trudności (jak dobrze „Czas“ zauważył) komentowania „myśli“ Marszałka...

Trzeba się zatem liczyć z tem, że teraz zacznie się okres krystalizacji ideologicznej poszczególnych grup w B. B., — krystalizacji za którą pójdzie także usamodzielnianie się tych grup.

Zapowiedź tego procesu mieści się we wczorajszych doniesieniach o próbach. które podejmuje lewica B. B.

Jakie są siły tej lewicy i jakie są możliwości jej krystalizacji?

ROLA LEWICY W B. B. — Badając historję i strukturę B. B. stwierdzamy, że właściwe jądro tego politycznego obozu stanowią ludzie lewicy społecznej. Wszyscy najwybitniejsi kierownicy B. B. przeszli przez organizacje socjalistyczne, rewolucyjne lub skrajnie radykalne przed wojną i w czasie wojny. Niektórzy zdołali się wyzwolić z powijaków, które wzięli na siebie w tym okresie czasu. Wielu jeszcze ich z siebie nie zrzuciło i zrzucić nie myśli. Obydwa jednak odłamy łączy bardzo silny związek duchowy — pamięć towarzystwa broni konspiracyjnej w młodości; i jeszcze silniejszy — wspólnota ideowa. atmosfera duchowa „kuźni rewolucyjnej“ z r. 1905... Wszystkie inne grupy B. B. stanowią tylko konjunkturalną przyczepkę. A więc i „grupa ludowa“ i grupa konserwatywna. i grupa wielkiego przemysłu.

Siła lewicy w B. B. opiera się nie tylko o ten moment, że jest jądrem tego obozu, że, ktoby z B. B. chciał iść przeciw niej, ten zaryzykuje jedność całego ruchu. Opiera się nadto jeszcze o tak cenną dzisiaj wartość, jak wpływ na młodzież. Nie jest bowiem dla nikogo tajemnicą, że właściwa sanacyjna młodzież wychowana jest w ideologji lewicowej, t. zn. bardzo radykalnej, tak pod względem społeczno-gospodarczym. jak religijno-moralnym. Młodzież ta (tak na terenie akademickim, jak wiejskim i robotniczym) natchnienie i komendę bierze od lewicy B. B.

WNIOSKI. — Ostatnie wiadomości o „ruchu“ w B. B. stwierdzają, że pierwszym ośrodkiem krystalizacji ideologicznej w łonie sanacji jest lewica B. B. Jest to — powiedzieliśmy — naturalne. Ona bowiem jest jądrem B. B., i ona tylko rozporządza dużemi wpływami na młodzież.

Inna jednak jest rzecz, czy się jej uda stworzyć wielką, lewicową, organizację. Musiałaby naprzód opanować te dość wpływowe czynniki w B. B., które z ideologją lewicową zerwały, albo je nawrócić. A dalej musiałaby skupić i zjednoczyć te znów czynniki i organizacje z poza B. B., które stoją na gruncie radykalizmu, socjalizmu i walki z religją. I jedno i drugie będzie trudne. Ale, czy niemożliwe?

Ten rzut oka na „ruch“ w B. B. wyznacza dość wyraźnie **stanowisko katolickim czynnikom i organizacjom.** Od strony negatywnej polega ono na tem, by — przy pełnej lojalności dla rządu — zachować jak najdalej posuniętą rezerwę w stosunku do B. B. Pozytywnie zaś wyraża się koniecznością zwarcia szeregów katolickich i scementowania jakiegoś frontu katolickiego.

Zostawiliśmy bowiem za sobą jeden rozdział historji Polski Odrodzonej, a rozpoczynamy całkiem nowy. Jesteśmy zdania, że zmiana warunków otwiera doskonałe perspektywy dla ruchu katolickiego. Umożliwia bowiem zjednoczenie katolików. A jego brak stanowił dotąd największą przeszkodę w zapewnieniu katolicyzmowi takiej roli, jaką grać powinien!

W. Z.

Konferencje na zamku

Warszawa, 28 maja. (Telef.). W bieżącym tygodniu mają się odbyć na Zamku dalsze konferencje, poświęcone zagadnieniom polityki wewnętrznej a przedewszystkiem **sprawom gospodarczym i społecznym.** Konferencje będą dotyczyły głównie **pożyczki inwestycyjnej i sposobu jej zużytkowania.**

Obrady klubu B.B.
nad projektem ordynacji wyborczej.

Warszawa, 28. 5. (Telef.) Na sobotę zwołane zostało posiedzenie **Klubu B. B.**, na którego porządku dziennym znajdzie się projekt ordynacji wyborczej i dyskusja nad nim.

———ooo———

P. P. S. a p. Moraczewski.

Warszawa, 28. 5. (Telef.). Kierownicy PPS **zaprzeczają wszelkim pogłoskom,** jakoby miało nastąpić zbliżenie z Frakcją Rewolucyjną (grupa Jaworowskiego) lub grupą Moraczewskiego (ZZZ). Kierownicy PPS stwierdzają, że w ostatnich czasach zlasza się (?) do nich wielu (?) członków Frakcji Rewolucyjnej i ZZZ o przyjęcie do organizacyj PPS. Tych ludzi PPS przyjmuje, natomiast nie zamierza(!) rozmawiać (!) z przywódcami (!).

———ooo———

Ile mandatów otrzyma opozycja?

Warszawa 28 maja (Telef). Premjer Sławek odbył ostatnio liczne konferencje z pp. Carem. Podoskim w sprawie kodyfikacji projektu ordynacji wyborczej. Do ostatecznego skodyfikowania projektu **jeszcze nie doszło.** Jeżeli sesja zostanie zwołana 4-go czerwca, to pierwsze posiedzenie będzie nosiło **charakter manifestacji żałobnej.** Po odczytaniu aktów urzędowych marsz. Świtalski wygłosi przemówienie ku czci Marsz. Piłsudskiego **i na znak żałoby zamknie posiedzenie.** W kołach sanacyjnych mówią, że na mocy nowej ordynacji **opozycja tylko w małej liczbie okręgów zdoła przedostać się przez komisje okręgowe.** Przypuszczają, że **narodowcom przypadnie około 15 posłów**, z czego trzech w Łodzi. 3 w Warszawie, socjalistom 4. ludowcom 12 posłów. Mniejszości słowiańskie wprowadzą 25 do 28, a żydzi 3 — 4 posłów.

Rząd zamierza utworzyć instytucję ministra stanu

Warszawa, 28. 5. (Telef.) W sferach rządowych rozpatrywane są projekty dekretów Prezydenta w sprawie **reorganizacji administracji na tle nowej konstytucji.** Konstytucja. jak wiadomo, rozszerza bardzo kompetencje Prezydenta Rzplitej i premjera, co pociąga za sobą konieczność **powiększenia aparatu administracyjnego przy obu tych czynnikach.** Istnieje projekt utworzenia przy Prezydencie Rzplitej **instytucji ministra stanu,** w którego rękach koncentrowałyby się wszystkie aktualne sprawy państwowe. Minister stanu nie wchodziłby w skład gabinetu i **byłby uzależniony tylko od Prezydenta Rzplitej.** Rola jego polegałaby na stałem informowaniu Prezydenta Rzplitej o sprawach państwa. Minister stanu byłby niejako łącznikiem między Prezydentem Rzplitej a członkami rządu.

Koła rządowe nie pójdą na ustępstwa na rzecz opozycji.

Warszawa, 28. 5. (Telef.). Paryski „Temps“ podaje depeszę z Warszawy, przedstawiającą atmosferę w kołach opozycyjnych polskich po zgonie marsz. Piłsudskiego. Zdaniem korespondenta „Tempsa“ **opozycja przewidywała daleko idącą ewolucję kół rządzących, zdążającą do porozumienia z opozycją.** Jednakże w ostatnich czasach te rachuby znikły — twierdzi ów korespondent — i w kołach opozycyjnych panuje przekonanie, że **rządzący nie mają skłonności do jakichkolwiek ustępstw na rzecz opozycji.**

Do tych informacyj należy dodać, że stanowisko opozycji ustali się w najbliższym czasie, po zwołaniu sesji sejmowej.

———ooOoo———

Wykształcenie średnie daje czynne prawo wyborcze
do Senatu.

Warszawa, 28 maja (Telef). Dziś rano połączone grupy konstytucyjne B. B. **wznowiły swe obrady.** Zakończono dyskusję nad projektem ustawy o wyborze Prezydenta Rzplitej i przeprowadzono obszerną dyskusję nad ordynacją wyborczą do Senatu. W toku dyskusji zgłoszono szereg poprawek z których najistotniejszą była poprawka, **przyznająca czynne prawo wyborcze do Senatu obywatelom polskim, posiadającym ukończone wykształcenie średnie.** Poprawka ta została przyjęta. W ten sposób zmieniono całkowicie podstawy wyborów do Senatu, przechodząc od pierwotnej zasady elitarnej, opartej na **„zasłudze lub zaufaniu“ do zasady wykształcenia szkolnego.**

Program gospodarczy konserwatystów.

Warszawa, 28. 5. (Telef.). W ostatnich czasach grupa konserwatywna odbyła szereg narad, podczas których omawiano **sprawy polityki gospodarczej.** Jest rzeczą pewną, że konserwatyści zarówno ziemiańscy, jak i przemysłowi będą się starali oddziałać na sfery miarodajne przedewszystkiem w kierunku zrealizowania czterech postulatów: **1) zrównania w zakresie ulg podatkowych i moratoryjnych wielkiej własności ziemskiej z drobną własnością, 2) likwidacji zaległości podatkowych, 3) dalszego stopniowego zmniejszania zakresu ubezpieczeń społecznych, 4) przystosowania poziomu płac pracowników do stopnia obniżenia się kosztów utrzymania.** Te cztery punkty uważają konserwatyści za podstawą programu t. zw. **pełnej deflacji.**

———oOo———

Król Borys żegna premjera Goeringa.

Sofja, 28 maja (PAT). Bułgarska agencja telegraficzna donosi: gen. Goering i osoby towarzyszące mu o godzinie 11.30 rano udały się z lotniska Bozuriszte samolotem do Raguzy. Żegnali odjeżdżających w imieniu rządu ministrowie: wojny gen. **Canew,** oświaty gen. **Radew** i komunikacji **Kozucharow.** Na chwilę przed startem samolotu przybył na lotnisko **król Borys 3-ci** w towarzystwie swego szwagra księcia Heskiego, który w czasie pobytu gen. Goeringa w Sofji był gościem domu królewskiego. Obecni na lotnisku pożegnali gen. Goeringa i towarzyszące mu osoby. Oddział wojska oddał odjeżdżającym honory wojskowe.

PREMJER GOERING W DRODZE DO JUGOSŁAWJI.

Sofja 28 maja (PAT). Gen. Goering wystartował dziś samolotem z Sofji do Mostaru (w Jugosławji).

Z Mostaru gen. Goering wyruszy w dalszą podróż do Dubrownika samochodem.

———o·o———

BEZROBOCIE W POLSCE.

Warszawa, 28. 5. (PAT.) Liczba bezrobotnych w całem państwie — według danych oficjalnych — wynosiła w dniu 25 b. m. **433.216 osób,** co stanowi spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o **8.788 osób.**

AUDJENCJA U PAPIEŻA.

Watykan, 28. 5. (Tel.) Papież przyjął na audjencji prywatnej administratora apostolskiego Lemkowszczyzny **ks. dra Maściucha.**

———ooo———

O czem piszą inni?..

Hitler przeciw traktatom pokojowym.

P. B.Koskowski, omawiając w „Kurjerze Warszawskim" mowę Hitlera, podnosi, że Hitler pragnie przedewszystkiem dwóch rzeczy.

„Najpierw — pisze p. B. K. — żeby Liga Narodów wyrzekła się traktatu wersalskiego, czyli żeby sama dokonała na sobie harakiri. Potem, żeby uznano, iż nie tak nie zapewnia pokoju, jak.. **rewizja traktatów.** Są to punkty 1-szy i 4-ty konkluzji mowy Hitlera. Tak w jej tekście czytamy, czarne na białem... „Klare Trennung" (Jasny rozdział) między Ligą Narodów a traktatem wersalskim. Oraz dalej: „vertragliche Revisionem" (rewizja traktatów). A ponieważ **z traktatu wersalskiego niż już nie zostało poza zobowiązaniami terytorjalnemi,** przeto kanclerz Rzeszy dąży najwidoczniej do tego, aby można było postawić na porządku dziennym kwestję terytorjów, zagarniętych przed laty przez Niemcy, a w Wersalu im odebranych.

Tak to wyglądają te części propozycji Hitlerowych, które muszą specjalnie zainteresować najbliższych sąsiadów Niemiec. Brzmią one od dziesięciu czy więcej lat zawsze jednakowo. Stanowią już tradycję niemieckiej polityki zagranicznej. I powodują przerabianie Niemiec na jeden obóz wojenny oraz wywołują powszechny wyścig zbrojeń...".

I to ma być droga do „pokoju Europy".

Stronnictwa, a bliskie wybory sejmowe

„Wieczór Warszawski" zajmuje się pytaniem, jak się zachowają stronnictwa w stosunku do wyborów sejmowych odbywanych na podstawie dyskutowanej ordynacji wyborczej? Sądzi, że ich taktyka zależeć będzie od przebiegu nadzwyczajnej sesji sejmowej.

„W tej chwili — pisze — tylko z prasy, reprezentującej **grupę „Piasta"**, słychać głosy, nawołujące do bojkotu wyborów. **Ukraińcy** powzięli ostre rezolucje, które grożą bojkotem wyborów przez ludność ruską, ale są to przedewszystkiem posunięcia taktyczne i groźby, mające na celu uzyskanie maksimum korzyści. **P. P. S.** podejmuje wielką akcję propagandową przeciwko ruchowi faszystowskiemu, podczas której przeciwstawi się projektom ordynacyjnym. — **Stronnictwo Narodowe** zajmuje jeszcze stanowisko obserwacyjne".

Lewica sanacyjna przeciw biskupowi Łosińskiemu.

„Kurjer Poranny" stwierdziwszy, że świeżo założony „Warszawski Dziennik Narodowy" jest dalszym ciągiem „Gazety Warszawskiej", pisze:

„Zmiana nazwy nic tu nie znaczy. To tak samo, jakby **biskup Łosiński,** w którego obronie tak gorąco stanął „Warszawski Dziennik Narodowy" w swym pierwszym numerze, pod zmienionym nazwiskiem **usiłował zpowrotem przemycić się do Kielc".**

Co to znaczy? Ks. Biskup Łosiński bawi w tej chwili poza Kielcami, ponieważ odbywa wizytację kanoniczną, ale każdej chwili do Kielc może wrócić, nie potrzebując „przemycać się". Cóż więc znaczy to napomknienie organu lewicy sanacyjnej? Odpowiedź znajdziemy w tym samym numerze! Oto donosi „Kurjer Poranny", że w **Kielcach odbył się zjazd legjonistów i peowiaków,** na którym uchwalono rezolucję skierowaną do **Ks. Prymasa następującej treści:**

„Wzburzeni zostaliśmy do głębi niesłychanem stanowiskiem ks. biskupa kieleckiego, Augustyna Łosińskiego, który złośliwą obojętnością i nieprzejednanie wrogiem nastawieniem, sprofanował nasze święte uczucia narodowe i religijne.

Biskup Łosiński, bez poczucia odpowiedzialności wobec Boga, sumienia i Ojczyzny, zasklepił się w ciemnych mrokach osobistej nienawiści i trwał tak uparcie jeszcze w obliczu majestatu śmierci Największego Człowieka w dziejach Polski, danego nam zrządzeniem Boga. Gdy u trumny Twórcy Państwa Polskiego i Wychowawcy Narodu klęczał skupiony w modłach Prezydent Rzeczypospolitej, gdy cały Lud Polski opłakiwał niepowetowaną stratę i wreszcie, gdy biskup polowy ślubował z narodem w katedrze warszawskiej wierność [illegible] idei Wielkiego Marszałka. — p[illegible] diecezji kieleckiej, ks. biskup Łosiń[illegible] pełnił goryczą nasze serca legjonowe i peowiackie i zatruł je jadem podłości, wynikłym z nieszlachetnych i niskich pobudek myśli.

Zebrani dzisiaj legjoniści i peowiacy, **proszą Waszą Eminencję o spowodowanie wyjazdu ks. biskupa Łosińskiego z granic Państwa Polskiego.** Biskup Łosiński obraził głębokie uczucia patrjotyczne narodu i dlatego niema dla niego miejsca śród nas Polaków, kochających Boga, Ojczyznę i oddanych wielkiej Idei Wskrzesiciela i Budowniczego Państwa".

„Nowy Dziennik" zaś donosi, że w Kielcach rozlepiono klepsydry żałobne z notatką że „Ks. Biskup A. Łosiński zmarł dla społeczeństwa".

Jeżeli Ks. Biskup Łosiński wykroczył przeciw prawu, jego sprawą winien się zająć sąd, nie zjazd organizacyj społecznych. Skutkiem tego rezolucja uchwalona na zjeździe w Kielcach, i to w formie tak brutalnej, jest prostem przywłaszczeniem sobie przez zjazd praw, które nie do niego należą.

Gen. Sikorski, a pogrzeb marsz. Piłsudskiego.

Parę pism porusza sprawę udziału gen. Wład. Sikorskiego w pogrzebie Marsz. Piłsudskiego „Deutsche Rundschau" (Bydgoszcz), pisze, jakoby gen. Kasprzycki miał generałowi donieść że jego obecność na pogrzebie nie jest „potrzebna". Natomiast „Kurjer Warszawski" donosi, że gen. Sikorski bawiący w Parchaniach pod Inowrocławiem wysłał

„depeszę kondolencyjną do Marszałkowej Piłsudskiej i kierownika ministerstwa spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego. Gen. Sikorski udał się na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego do Warszawy, lecz **nie mógł wziąć udziału w pogrzebie z przyczyn od siebie niezależnych".**

Echa mowy kanclerza Hitlera.

Wielka mowa kanclerza Hitlera jest w dalszym ciągu ośrodkiem zainteresowania w polityce międzynarodowej. Na jej tle i w związku z nią powstają pomysły, których pojawienie się dowodzi, że jednak w tej dziedzinie panuje jeszcze chaos i zamieszanie, do usunięcia których nie przyczyniło się wcale wystąpienie kanclerza niemieckiego. Bo jakże inaczej można sobie wytłumaczyć pogłoski, lansowane przez pewien odłam prasy paryskiej, że rząd angielski nosi się jakoby z zamiarem zwołania **nowej konferencji międzynarodowej,** na której ma być opracowany... nowy traktat pokojowy. Według innych wersyj, pochodzących mniej więcej z tego samego źródła, ma być zwołana konferencja z udziałem czterech państw: Francji, Anglji, Niemiec i Włoch w celu lepszego zabezpieczenia pokoju europejskiego. Konferencja ta odbyłaby się nie w Genewie, lecz w Hadze. A więc jakgdyby nowa próba **wznowienia dawno już pogrzebanego paktu czterech.**

Jeżeli pomysł zwołania nowej konferencji pokojowej, któraby była czemś w rodzaju powtórzenia Wersalu, jest oczywistą fantazją, to zwołanie konferencji czterech jest bardzo możliwe i prawdopodobne. Dążyć będzie do tego w pierwszym rzędzie rząd angielski, który chętnie widziałby zjazd przedstawicieli państw, mających wziąć udział w zachodnio-europejskim pakcie lotniczym. Wynikałoby z tego, że rząd Wielkiej Brytanji gotów jest obecnie odstąpić od dotychczasowego stanowiska, że propozycje z dnia 2 lutego b. r., ujęte w znanem memorandum angielsko-francuskiem, ogłoszonem po wizycie ministrów Flandina i Lavala w Londynie, **są niepodzielne,** co wówczas było bardzo silnie podkreślane, i że dążyć będzie teraz do podjęcia rokowań z Niemcami na temat dwóch punktów, które kanclerz Hitler w ostatniej swej mowie wyraźnie aprobował, mianowicie: paktu lotniczego, jako uzupełnienia traktatu locarneńskiego w jego części zachodnio-europejskiej, oraz ograniczenia zbrojeń według rodzajów broni, które wyszczególnione zostały w mowie kanclerza.

Że taki plan mógł powstać w Londynie, widać choćby z tych pytań, które rząd angielski skierował pod adresem rządu Rzeszy celem wyjaśnienia niektórych punktów przemówienia kanclerza. Pytania te, które zamieściliśmy przed paru dniami, dotyczą bardzo ważnych zagadnień, poruszonych przez kanclerza Hitlera, a nie dość ściśle przez niego sprecyzowanych. Rząd angielski, jak widać, pragnie **wyjaśnić sytuację** i zmierza do tego z wyjątkowym pośpiechem, nie porozumiewając się uprzednio z Francją i Włochami, z któremi zgodnie z obowiązującemi układami, winien uzgadniać swe posunięcia na terenie polityki zagranicznej.

Prawdopodobnie nastąpi to później, bo, jeżeli chodzi o samo wyjaśnienie niejasnych punktów przemówienia kanclerza Hitlera, to leży ono w interesie wszystkich trzech zainteresowanych mocarstw. Inna jest natomiast sprawa akcji dyplomatycznej, która będzie podjęta w odpowiedzi na oferty kanclerza niemieckiego. Co do tego, musi nastąpić **konsultacja między rządami Francji, Włoch i Anglji,** tak, iż żadne z wymienionych państw nie przyjmie indywidualnej inicjatywy wobec Niemiec, co nasuwa przypuszczenie, że nadzieje Niemiec na odrębne rokowania z Anglją i tym razem nie doczekają się realizacji. Poza tem nie jest wykluczone, że rząd francuski, idąc za przykładem Anglji, odpowie na przemówienie kanclerza Hitlera **z trybuny parlamentarnej.** — W tych dniach zbiera się francuska izba deputowanych, więc nadarza się ku temu doskonała sposobność.

Uczynił to już Mussolini w wielkiej mowie poświęconej włoskiej polityce zagranicznej. Polityka Niemiec i ich ostatnie posunięcia znalazły w tej mowie bardzo żywy, a chwilowo nawet dosadny oddźwięk. Potępił Mussolini jednostronne wypowiedzenie przez Niemcy piątej części traktatu wersalskiego, a nawiązując do przemówienia kanclerza Hitlera, stwierdził, że trzynaście punktów, w których kanclerz zamknął swe postulaty, stanowią w każdym razie interesujący temat do dyskusji i powinny być **dokładnie i starannie rozważone.** Co się tyczy bezpośrednich stosunków włosko-niemieckich, to **pozostają one pod znakiem** kwestji austrjackiej, **która poważnie na nich** ciąży.

Takie są dotychczas **bezpośrednie** echa przemówienia **kanclerza Hitlera: oprócz nich** są także **pośrednie. Wśród nich na** pierwsze miejsce wysuwa się **odroczenie konferencji naddunajskiej,** której losy są wogóle bardzo wątpliwe raz dlatego, że nie wiadomo, czy Niemcy zechcą wziąć w niej udział, a następnie z tego powodu, że minister Titulescu domaga się, aby w konferencji uczestniczyli także reprezentanci Porozumienia Bałkańskiego. Drugim celem jest wyjazd na Bałkany premjera pruskiego, gen. Goeringa wraz z liczną świtą. Podróż ta ma cele wybitnie polityczne. Chodzi w pierwszym rzędzie o osłabienie tam wpływów francuskich, a o wzmocnienie niemieckich. Premjer Goering odwiedził już Budapeszt i Sofję, a będzie także w Białogrodzie i Bukareszcie. Koncesje gospodarcze ze strony Niemiec na rzecz państw bałkańskich stanowić będą pierwszy etap na drodze do wciągnięcia tych państw **w sferę wpływów niemieckich.** Takie są przynajmniej plany rządu Trzeciej Rzeszy, które nie wydają się nam zbyt łatwemi do urzeczywistnienia.

A. D.

Węgierscy legitymiści w odstawce.

(Korespondencja własna).

Budapeszt, w maju.

Węgierscy legitymiści po ostatnich wyborach parlamentarnych zostali niemal zupełnie wyeliminowani z życia politycznego. Podczas gdy w poprzednim sejmie było 20 legitymistycznych posłów, głoszących „program legitymistyczny", w nowym parlamencie pozostał tylko jeden jedyny przedstawiciel tego ruchu, ks. Makray, który na trybunie parlamentarnej jest nowicjuszem, gdyż w poprzednim parlamencie wcale nie zasiadał. **Legitymiści, jako ruch, w nowym parlamencie węgierskim więc nie istnieją.** Wszyscy byli przywódcy węgierskiego legitymizmu znaleźli się w przymusowej odstawce.

Co jest przyczyną upadku ruchu legitymistycznego? Premjer Goemboes nie okazuje przychylności dla legitymistów. Byłoby jednak śmiałością twierdzić, jak często się dzieje, że Goemboes jest głównym nieprzyjacielem legitymistów. Negatywne stanowisko Goemboesa wobec ruchu legitymistycznego opiera się o realne względy polityczne; premjer węgierski przyznaje, że Węgry nic nie zyskałyby, gdyby oficjalnie popierały legitymistów, lecz przeciwnie, spotęgowałyby tem swe trudności na terenie międzynarodowym. Goemboes jednak jest politykiem, który w komisji dla spraw zagranicznych swego czasu powiedział, że sam powołałby do kraju Ottona, gdyby wiedział, że to przyniesie korzyści państwu.

W takiej sytuacji polityczna działalność legitymistów musiała ustać. Nie mając do dyspozycji parlamentu, stracili forum dla swych manifestacyj. Natomiast **wzmocniona została aktywność i czujność prasy legitymistycznej.**

Legitymistycznej polityce pozostaje właściwie tylko jedyne forum, które przypomina politykę wewnętrzną innych państw europejskich w ubiegłym stuleciu, a które na Węgrzech dotychczas jeszcze jest w użyciu: **bankiety.** Bankietów jednak nie można urządzać codziennie, a przemawiać na nich można tylko do zamożniejszych klas społeczeństwa, które zresztą najwięcej hołdują legitymizmowi. W miastach prowincjonalnych urządzać można bankiety tylko w wyjątkowych wypadkach. Tem samem ruch legitymistyczny staje się coraz to mniej popularny.

Że legitymistom węgierskim obecnie nie powodzi się świetnie, świadczy fakt, że prezydjum policji w Budapeszcie zakazało bankietu, który miał się odbyć w budapeszteńskiej Reducie. **Zakaz zatwierdzony został przez ministerstwo spraw wewnętrznych,** które w umotywowaniu zaznaczyło, że obecnie nie jest odpowiedni czas na urządzanie politycznych bankietów, ponieważ mogłoby dojść do niepokojów i ewentualnych starć z grupami o odmiennych przekonaniach politycznych. Natomiast pozwoliło ministerstwo na bankiet w dniu 18 maja.

Bankiet odbył się. Legitymiści przeprowadzili gorączkową agitację. Przybyli uczestnicy z całego państwa. Z niektórych miast prowincjonalnych wysłano specjalne pociągi i autobusy.

Głównym mówcą na bankiecie był Dr. Mikołaj Griger, główny przedstawiciel węgierskiego legitymizmu. W przyjętej rezolucji węgierscy legitymiści zgłaszają następujące postulaty: równe i tajne prawo głosowania, restaurację i utworzenie społecznego, demokratycznego i ludowego królestwa.

Zgromadzenia legitymistyczne na Węgrzech nie przyczyniają się wcale do konsolidacji stosunków, do czego zmierza, jak sam oświadcza, rząd premjera Goemboesa. Ostre protesty węgierskich legitymistów przypominają opinji publicznej, że Węgry mają problem wewnętrzny, nad którym wznosi się mgławica, wywołująca zdenerwowanie i przygnębienie. Jest to **problem następcy na stanowisku naczelnika państwa i wogóle przyszłej formy ustrojowej.** Goemboes dotychczas nigdy o problemie tym nie mówił, tak, że jego zwolennicy dotychczas nie wiedzą, jakie w tej kwestji zająć stanowisko. To sprawia, że legitymiści mogą dalej prowadzić swoją akcję.

Wł. Karnecki.

Stosunek Jerzego V do Kościoła katolickiego.

W związku z uroczystościami jubileuszowemi 25-lecia rządów króla Jerzego warto parę słów poświęcić wzajemnym stosunkom pomiędzy monarchą Wielkiej Brytanji, a Kościołem Katolickim.

Stanowisko króla Jerzego V wobec katolików było od samego początku jego panowania i jest po dziś dzień bardzo życzliwe. Katolicka prasa angielska i irlandzka (jak londyński „The Universe", „The Catholic Herald" oraz wychodzące w Dublinie „The Irish Catholic" i „The Herald") w artykułach poświęconych jubileuszowi, zaznacza, że najważniejsze zmiany, czy to w konstytucji czy też w prawodawstwie, mające na celu polepszenie sytuacji katolickiego odłamu społeczeństwa angielskiego, są do zawdzięczenia Edwardowi VII-mu oraz Jerzemu V-mu. — Pisma katolickie przypominają, że **król Jerzy V, już wstępując na tron Wielkiej Brytanji dał dowód swej tolerancji religijnej, skreślając z roty przysięgi, jaką od czasów Reformacji wygłaszali jego poprzednicy podczas uroczystości koronacyjnej, ustęp, będący pewnego rodzaju zobowiązaniem się do zwalczania katolicyzmu.**

O sympatjach króla Jerzego dla katolicyzmu świadczy także jego wizyta u Piusa XI. Jak wiadomo Edward VII, będąc jeszcze następcą tronu, za zezwoleniem matki swej Wiktorji, odwiedził ówczesnego Papieża Leona XIII. Odwiedziny te przypadły na okres największej wojowniczości protestantyzmu anglikańskiego, to też następca tronu mógł odbyć swą wizytę jedynie incognito, bez żadnej pompy, eskorty itp. Nawet druga wizyta Edwarda VII, wówczas już monarchy od lat dwóch (w roku 1903), nosiła charakter prywatny. Król udał się do Watykanu w zakrytym powozie i w towarzystwie jedynie przybocznego oficera. W przeciwieństwie do tych dwóch wizyt odwiedziny (w roku 1923) króla Jerzego V i królowej Mary odbyły się z całym ceremonjałem, wspaniałością i etykietą, pomimo licznych protestów ze strony anglikanów.

Stosunek króla Jerzego pełen szacunku i uznania dla katolicyzmu przez całe 25 lat jego rządów ani na chwilę nie uległ zmianie. Jerzy V prowadził taką samą politykę, jak i jego ojciec, który na dwa lata przed śmiercią (w r. 1908) pozwolił na urządzenie **w stolicy Wielkiej Brytanji międzynarodowe**

go **kongresu eucharystycznego.**

Doniosłym krokiem na drodze ku zbliżeniu pomiędzy protestancką Anglją a Kościołem jest także **wznowienie stosunków dyplomatycznych z Watykanem.** Król Jerzy zawsze się interesował i dziś się interesuje bardzo żywo wszystkiem, co dotyczy katolicyzmu. W swoim czasie był on wielkim przyjacielem zmarłego kardynała prymasa Anglji, Bourne'a. Katolicy za czasów panowania Jerzego V po raz pierwszy od czasów reformacji zajmują wysokie stanowiska państwowe, są premjerami (np. w Australji i Nowej Zelandji), piastują rozmaite urzędy w administracji państwowej i w dyplomacji.

Katolicyzm w Anglji rozwija się coraz lepiej. Liczba kościołów, kaplic, szkół, kolegjów itd. wzrasta. O rozwoju szkolnictwa katolickiego świadczy najlepiej wielka liczba dzieci uczących się: w 1.207 katolickich szkołach powszechnych uczy się dziś przeszło 400.000 dzieci.

Na ziemiach Rzplitej

Zwłoki matki marsz. Piłsudskiego będą przewiezione do Wilna.

Dnia 28 b. m. wyjeżdżają do Kowna **Cz. Kadenacy i kpt. M. Lepecki,** w celu dokonania ekshumacji zwłok ś. p. matki marszałka Piłsudskiego i przewiezienia ich następnie do Wilna. Matka marszałka Piłsudskiego zmarła w r. 1884 i została pochowana na cmentarzu we wsi Suginty (pow. wilkomirski), należącej podówczas do ojca marsz. Piłsudskiego. Rząd litewski nie stawiał żadnych przeszkód w udzieleniu zezwolenia na przyjazd delegacji.

Jubileusz kapłana-społecznika.

W dniach ostatnich senjor diecezji tarnowskiej **ks. prałat Aleksander Siemieński,** obchodził niezmiernie rzadki jubileusz: 50-lecia proboszczowania na tej samej parafji, w Szynwałdzie pod Tarnowem. Ks. prałat Siemieński należy do najbardziej zasłużonych kapłanów polskich. Na terenie pracy społecznej słusznie porównywany jest z ks. Blizińskim, twórcą wzorowej wsi polskiej. Specjalną kartę zasługą ks. prałata Siemieńskiego stanowi długa lista ochronek (kilkadziesiąt), które powołał do życia w różnych stronach diecezji tarnowskiej, oddając je pod kierownictwo SS. Służebniczek starowiejskich. Pracując pół wieku na tej samej parafji Dostojny Jubilat niespożyty w swym zapale i energji, wywierał i nadal wywiera wielki wpływ na bliższe i dalsze środowisko, w którem z takim pożytkiem prowadzi swą działalność duszpasterską. (KAP).

75-lecie urodzin mistrza Paderewskiego.

Józef Ignacy Paderewski w dniu **6-tym listopada b. r.** obchodzić będzie 75-letnią rocznicę swych urodzin. W Warszawie powstał komitet, który pragnie zorganizować uroczysty obchód ku czci wielkiego polityka i genjalnego artysty. Komisja organizacyjna komitetu pragnie powołać do współpracy przedstawicieli wszystkich instytucyj w Polsce, bez względu na przekonania polityczne. Pierwsze zebranie komitetu odbędzie się dnia 14-go czerwca w hotelu „Bristol“.

Chłopi polescy chcą przejść na judaizm.

Do rabinatu warszawskiego zawitała w tych dniach grupa chłopów poleskich, złożona **z 27-miu mężczyzn i 16-tu kobiet.** Są to mieszkańcy okolic Pińska, rozrzuceni w trzech wioskach. Przybysze wyrazili chęć przejścia na judaizm, gdyż jak twierdzą, od dłuższego czasu należą do sekty t. zw. „sobotników“ i stosują się do wszelkich przepisów Starego Testamentu. Sekretarz rabinatu, po porozumieniu się z rabinem Kahanem dał chłopom odpowiedź wymijającą. Okazuje się, że nie jest to pierwsza próba ze strony tej grupy poleszuków przejścia na judaizm. **Jest to element bardzo ciemny, ani jeden z nich nie umie czytać, a wszyscy są bardzo podatnym materjałem pod nowinkarstwo obrzędowe.** W ostatnich czasach na Polesiu ukazali się emisarjusze sekty „sobotników“, pochodzący aż z pod Astrachania. „Sobotnicy“ z Pińszczyzny nie tylko świętują sobotę, ale wstrzymują się od spożywania wieprzowiny, zachowując żydowskie przepisy o „trefnem“. Świętują też uroczyście szabas. Mówią oni narzeczem poleskim, noszą długie włosy i brody patrjarchalne. Sekta sobotników czyli „subotników“, powstała przed laty w Rosji, a po wojnie rozpowszechniła się również na ziemiach polskich wśród ludności prawosławnej na Wołyniu i Polesiu.

Aresztowanie b. naczelnika sądu w Jarosławiu.

W sądzie grodzkim w Jarosławiu wykryto nadużycia, popełnione przed kilku laty, a sprytnie ukrywane przez **sekretarza sądowego Zielińskiego.** Zieliński będąc zarazem kasjerem sądowym, pożyczył w r. 1930 trzy tysiące złotych **naczelnikowi tego sądu i b. posłowi do parlamentu austrjackiego, Edmundowi Galikowi.** Niedługo potem dokonano do depozytów sądowych włamania i skradziono ponad 20.000 złotych. Zieliński w obawie, by równocześnie nie wykryto braku pieniędzy pożyczonych naczelnikowi, nie zawiadomił policji, lecz starał się sam pokryć skradzioną sumę. W tym celu zaciągał pożyczki, od których płacił duży procent. Ostatecznie procent urósł do takich rozmiarów, że Zieliński nie był w stanie wyrównać braków. W międzyczasie nacz. Galik przeszedł na emeryturę, pokrywając zaledwie część zaciągniętej pożyczki. Zieliński znalazłszy się w sytuacji bez wyjścia, doniósł o wszystkiem naczelnikowi sądu Prochasce, który wydał nakaz aresztowania Zielińskiego i Galika. Wykrycie nadużyć wywołało poruszenie w Jarosławiu, gdyż **Galik, liczący obecnie 71 lat, był uważany za bogatego i bardzo solidnego człowieka, cieszącego się mirem u obywateli.**

Wyścig na morzach.

Wkrótce popłynie z Havre'u na wody Atlantyku olbrzymia **„Normandja“,** największy okręt świata o pojemności prawie 80 tysięcy tonn, aby pod flagą francuską pokusić się o zdobycie tak zwanej „Błękitnej Wstęgi Szybkości“. Rekord szybkości dzierży dotąd niemiecka „Brema“, najszybszy okręt transatlantycki, należący do Północno Niemieckiego Lloydu. Wyścig szybkości na oceanach trwa od 65 lat. Protagonistą jego było współzawodnictwo między kapitanami dwóch małych, rzecznych statków parowych, które w 1817 roku wypłynęły z Minnesota dążąc do Nowego Orleanu. Na wodach Missisipi rozegrały się pierwsze Derby o palmę szybkości.

Jeden z tych statków naładowany był pszenicą, drugi beczkami z sadłem! Przez kilka dni płynęły „nos w nos“, nie mogąc pomimo wszelkich wysiłków palaczy i kapitanów wykazać przewagi jeden nad drugim. Aż wreszcie kapitan statku z ładunkiem pszenicy, porwany manją sportową, kazał wrzucić worki z pszenicą do paleniska, aby podsycić ogień i zwiększyć szybkość. Kapitan drugiego statku nie pozostał w tyle, sadło poszło do ognia i w rezultacie oba statki przybyły razem do Nowego Orleanu, ale bez ładunku. Derby na wodzie pozostało nierozegrane.

Od roku 1838 rozpoczął się wyścig o zdobycie palmy zwycięstwa na szybkość na trasie Europa — Nowy Jork. Siedemnaście dni spotrzebował parowiec angielski „Sirius“ na przebycie drogi z Queenstown do Nowego Jorku. A w dwa lata później angielski również okręt „Britannia“ skrócił czas jazdy na tej samej trasie do czternastu dni. W roku 1870 ustalono po raz pierwszy normy szybkości, przy której zwycięzca otrzymuje symboliczną, imaginacyjną zresztą „Błękitną Wstęgę“ wyścigowca oceanów. W ciągu dwudziestu lat pozostawała Błękitna Wstęga w posiadaniu Anglików, ich okręty walczyły między sobą o ten zaszczyt. W roku 1891 wydarł palmę pierwszeństwa Anglji okręt niemiecki „Książe Bismarck“, należący do Hapagu. W 1897 roku zdystansował „Bismarcka“ również niemiecki „Wilhelm Wielki“, który rozwijał olbrzymią szybkość 23 węzłów na godzinę. Już w roku 1900 i tę szybkość pobił nowy okręt niemiecki — „Deutschland“ rozwijając szybkość 23 i pół węzła na godzinę. Teraz szły rekordy jeden za drugim, technika święciła triumfy. W 1901 roku Błękitną Wstęgę zdobył „Kronprinz Wilhelm“, w 1903 „Wilhelm II“, w 1906 pobił rekord szybkości francuski transatlantyk „Provence“. Wówczas to dystansowani dotąd Anglicy wybudowali nowy ultraszybki olbrzymi okręt „Mauretania“, który przez dwadzieścia z okładem lat był najszybszym „wyścigowcem“ na trasie morskiej. Dopiero niemiecka powojenna „Brema“ wydarła Anglji Błękitną Wstęgę, osiągając największą szybkość. „Bremie“ wyrósł z kolei nowy konkurent w postaci wielkiego parowca włoskiego „Rex“, który zdystansował wszytkie inne okręty na trasie Europa — Nowy Jork.

Obecnie wstępuje w szranki gigantyczna „Normandja“, która ze swojemi maszynami o sile 160 HP. ma wszelkie szanse pobicia rekordu szybkości i zdobycia dla Francji za szczytnego odznaczenia. Nie trzeba jednak zapominać, że „Normandja“ będzie miała niebezpiecznego rywala w postaci angielskiego olbrzyma „Queen Mary“, który też ruszy niezadługo w drogę. Oba te pływające miasta rywalizują ze sobą nietylko na polu szybkości, ale też i pod względem luksusu, wygody, udoskonaleń, o jakich nie marzyło się pasażerom dawnej, poczciwej „Mauretanji“, uchodzącej przed 20 laty za szczyt komfortu i postępów techniki. **Or.**

——XX——

Uboga rodzina tarnopolska otrzymała miljardowy spadek.

W ub. roku, t. j. 13 lipca 1934 r. zmarł w Sydney, w Australji, multimiljoner **Abe Cornberg.** Ponieważ zmarły nie pozostawił potomstwa, przeto władze australijskie zwróciły się do rządu polskiego, skąd testator pochodził, z pismem, aby bliscy krewni zgłosili ew. pretensje do spadku. Okazało się, że najbliższa rodzina zmarłego, który pochodził z pobliskiego Zbaraża, mieszka w Tarnopolu i znajduje się w skrajnej nędzy. Sensację po większa okoliczność, że pozostawiony majątek **wynosi 60 miljonów funtów szterlingów, t. j. przeszło 1 i pół miljarda zł.**

18-letni spór sądowy.

W majątkach **Karola hrabiego Raczyńskiego w częstochowskiem** był w latach wojny światowej dzierżawcą **Kargowski.** Podczas działań wojennych w 1914 roku opuścił dobra. Zabudowania folwarczne i pałac uległy zupełnemu zniszczeniu, dobytek, inwentarz, narzędzia i maszyny rolnicze — rozgrabieniu. Pomiędzy hr. Raczyńskim, a dzierżawcą jego majątków doszło do procesu na tle wzajemnych pretensyj **o odszkodowanie i zwrot sumy dzierżawnej.** Powództwo wniesiono w 1917 roku za czasów istnienia sądów obywatelskich i w toku 18 lat należności **urosły wraz z odsetkami do pół miljona złotych.** W sporze brało udział 18 adwokatów, rozstrzygało przeszło 30 sędziów, sprawa trzykrotnie opierała się o sąd najwyższy. Wreszcie zakończono ją polubownie. **Wartość pozwu została prawie doszczętnie pochłonięta kosztami procesowemi.**

Słynny pożeracz gwoździ po raz piąty w szpitalu.

Znany z występów w wędrownych cyrkach Józef Juraszek, miał fatalną przygodę w Łodzi. Juraszek jest z zawodu pożeraczem gwoździ i szkła tłuczonego. Łyka też żywe myszy i szczury. Trudni się tym ryzykownym zawodem od lat 10-ciu i zaledwie cztery razy był operowany. Onegdaj Juraszek, po popisie publicznym w parku helenowskim w Łodzi, poczuł nagle boleści. Odwieziono go na stację pogotowia, a następnie do pracowni rentgenologicznej, gdzie był poddany prześwietleniu. Lekarze stwierdzili w żołądku Juraszka **obecność gwoździ, kluczyków i innych drobnych przedmiotów metalowych.** Wobec tego postanowiono przystąpić do operacji. Jest to więc piąta operacja zawodowego połykacza niestrawnych przedmiotów.

———00O00———

XIII. ZJAZD OKRĘGOWY T. S. L. W CHEŁMKU. W ub. niedzielę odbył się w Chełmku XIII. Zjazd Okręgowy Towarzystwa Szkoły Ludowej, zwołany przez Zarząd Okręgowy T. S. L. w Brzeszczach. Słowo wstępne i uroczyste przemówienie z okazji śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego wygłosił dyr. Urbańczyk z Krakowa. Na Zjazd przybyło 245 delegatów, reprezentujących 115 placówek Towarzystwa Szkoły Ludowej w powiecie chrzanowskim, bialskim i oświęcimskim, oraz 56 gości. Dotychczasowy Zarząd Okręgowy z inż. Gąsiorowskim na czele, złożył sprawozdanie z działalności. Po przeprowadzeniu dyskusji uchwalono jednogłośnie wotum zaufania ustępującemu Zarządowi Okręgowemu i wybrano nowy Zarząd Okręgowy.

Polska Spółka Obuwia Bata, która posiada w Chełmku swe Zakłady przemysłowe, wydała obiad dla wszystkich uczestników Zjazdu oraz umożliwiła im zwiedzenie hal fabrycznych. Firma ta popiera wydatnie wśród swych pracowników pracę kulturalno-oświatową, to też Koło T. S. L. im. Marsz. Piłsudskiego przy Zakładach Bata w Chełmku, należy do największych kół w Polsce i liczy około 1.000 członków.

SOŁTYS DEFRAUDANTEM. Starosta w Tarnowie zawiesił w urzędowaniu sołtysa **Woli Rzędzińskiej, Franciszka Pawa,** za nadużycia przy wydawaniu koncesyj budowlanych.

Z całego świata.

Walka o sterylizację na Kongresie Szpitalnictwa.

Papież przyjmując ostatnio na audjencji uczestników odbywającego się w Rzymie 4-go Międzynarodowego Kongresu Szpitalnictwa, potępił w sposób bardzo stanowczy poruszenie na tym Kongresie sprawy sterylizacji. Przyczyną tego wystąpienia papieskiego był fakt, że **delegacja niemiecka usiłowała narzucić uczestnikom Kongresu** niemieckie poglądy na sprawę sterylizacji i doprowadzić do uchwały, którąby w szpitalach świata **wprowadzała przymus sterylizacji, jeśli tego wymagają względy natury państwowej.** Prof. Rüdin z Monachjum, poparty przez cały skład delegacji niemieckiej, wygłosił referat o eugenice, w zakończeniu którego, stwierdziwszy opór szpitali prowadzonych przez zakonników i siostry zakonne katolickie, przy przeprowadzeniu tego rodzaju operacji, żądał uchwały międzynarodowego Kongresu, wprowadzającej moralny przymus zgadzania się na dokonywanie sterylizacji. Przeciw temu wnioskowi zaprotestował stanowczo imieniem katolików **przedstawiciel Irlandji,** do którego dołączył się przedstawiciel **Holandji,** twierdząc, że sprawa eugeniki z punktu widzenia naukowego zbyt jeszcze jest niejasną, by móc spokojnie przystępować do podobnych uchwał. Ostatecznie, na wniosek delegata Szwajcarji, postanowiono omówienie sprawy eugeniki przekazać następnemu kongresowi Szpitalnictwa, który odbędzie się za dwa lata. Próba narzucania antychrześcijańskich poglądów niemieckich poważnemu gremjum naukowemu przedstawicieli całego świata jest w każdym razie wysoce znamienną. (KAP).

Pilot oślepł kierując samolotem.

Niesamowity wypadek wydarzył się w samolocie komunikacyjnym, lecącym między **Nowym Jorkiem a Waszyngtonem.** Samolot z początku leciał spokojnie i pewnie. Nagle pasażerowie zauważyli, że pilot wykonuje bezradne poruszenia. Drzwi do kabiny pilota były otwarte. Ktoś zawołał: „Co się stało?“ — „Wpadliśmy w czarną chmurę“ — odparł pilot. Pasażerowie przerazili się. Był jasny dzień ani chmurki na niebie. Nagle pilot zawołał: „Jest coraz ciemniej!“.

Jeden z lecących, który umiał kierować samolotem, skoczył ku przodowi. W jednej chwili zorjentował się: pilot nagle oślepł! Pasażer wyrwał mu ster z ręki, w tej samej chwili pilot opadł na podłogę kabiny. Gdy inni pasażerowie zajęli się omdlałym, udało się zaimprowizowanemu pasażerowi poprowadzić lot szczęśliwie. Nieszczęśliwego pilota przewieziono do szpitala.

Kradzież papirusów.

Dopiero teraz wyszło na jaw, że 14 zwojów papirusów i znaczna ilość przedmiotów ceramicznych została wykradziona w r. 1928 z terenu wykopalisk francuskich w Dair al-Madinah w Egipcie. Papirusy nabył podobno **za 70.000 f. szt.** zbieracz angielski Chester Bitti, który następnie ofiarował je Muzeum Brytyjskiemu. Okazały się one pierwszorzędnej wagi, były to bowiem jedyne papirusy zawierające pieśni miłosne starożytnych Egipcjan. Sprawa ta znacznie zachwiała autorytetem Urzędu Starożytności, którego kierownictwo sprawują stale Francuzi. Mówią o ewentualnych zmianach personalnych, a nawet o mianowaniu egipcjanina dyrektorem Urzędu. Kandydatem byłby w tym wypadku profesor Salim Hasan.

———oOo———

25-LECIE ŚMIERCI ROBERTA KOCHA. W auli Uniwersytetu berlińskiego odbył się uroczysty obchód 25-lecia śmierci światowej sławy lekarza i bakterjologa niemieckiego Roberta Kocha, laureata nagrody Nobla, **odkrywcy prątka gruźlicy oraz zarazka cholery.** Przemówienie poświęcone wielkiemu uczonemu wygłosił prezes Państwowego Urzędu Zdrowia prof. dr. Hans Reiter oraz minister Spraw Wewn. dr. Frick.

SOWIETY KARZĄ ŚMIERCIĄ BANDYTÓW. W Moskwie rozstrzelano **trzech bandytów,** skazanych za zbrojny napad na mieszkanie pewnego kolejarza, zamordowanie jego żony i 14-letniego syna.

ZWYCIĘSKA WALKA ROLNIKA Z LAMPARTEM. We wsi Siran koło Nehavend w Irac (b. Persji) rolnik Hemmet stoczył krwawą walkę z olbrzymiej wielkości lampartem, który w biały dzień napadł na niego **podczas pracy w polu.** Mając do swej obrony tylko **duży kamień,** człowiek dzięki swojej odwadze i przytomności umysłu zdołał się obronić i nawet **zabić lamparta.** Silnie poszarpanego Hemmeta odwieziono do sąsiedniego szpitala.

Z wydawnictw Instytutu Śląskiego

Przed dwoma laty powstał w Katowicach „Instytut Śląski", którego zadaniem jest naukowe badanie i poznawanie Śląska i popularyzowanie wyników naukowych. — W sezonie zimowym 1934/35 wygłoszony został łańcuch odczytów pod hasłem „Polski Śląsk". Odczyty te zapełniają teraz jeden szereg wydawnictw.

Adam **Bar** podał fragment z dziejów prasy polskiej na Górnym Śląsku w odczycie o **Karolu Miarce** jako redaktorze „Katolika". W podnioślejszych momentach opowiedział autor, jak to równocześnie trzech redaktorów „Katolika" siedziało w pruskiem więzieniu, jak lud śląski do Miarki coraz bardziej lgnął, jak jeden z mieszczan przez kilka miesięcy Miarce do więzienia posyłał śniadania i wieczerze, itd.

Wincenty **Ogrodziński** przedstawił „Związki duchowe Śląska z Krakowem na przełomie wieków 18 i 19-go". Związki te wyrażają się najsilniej w synach Śląska, studjujących w Krakowie. A było ich w okresie 1780—1834 przeszło 170, w czem najmniej 120 Polaków, choć pobyt w Krakowie bardzo im utrudniali Austrjacy i Prusacy. Bo i Cieszyniaków rząd do „domu" z polskiego Krakowa odwoływał, co w Albumie uniwersytetu zapisano.

Mieli Ślązacy w Krakowie oparcie w uczonych jak Bandtkie, zakonnik Brzozowski, ks. Antoniewicz. Bywali u nich serdecznie przyjmowani np. Józef Lompa był gościem prof. Łepkowskiego, Wincentego Pola, Jerzmanowskiego, rektora Pijarów Jakubowskiego itd. Nawet protestanci Polacy poddawali się wpływowi Krakowa. I dziś jeszcze ciepło i miło brzmią nam wiersze ks. Antoniewicza o Śląsku:

Prześliczna ziemio, ciebie dziś pozdrawiam
I hołd ci składam z twej śląskiej dziedziny,
Dziś znów to stare przymierze odnawiam,
Co raz łączyło te piękne krainy.

Kazim. **Stołyhwo** rozpatrzył **„Zagadnienie składu rasowego ludności Śląska"**, wynik jednak nie wielki dała dotychczasowa nauka. Orzekła, że typy bałtycki i dynarski są tu zasadnicze, że najsłabiej uwidacznia się typ nordyczny. Ani Mydlarski, ani Czekanowski na zagadnienie to nie dali zadowalającej odpowiedzi i dopiero od obecnych badań przez Krakowską Wszechnicę prowadzonych oczekujemy wiadomości dokładniejszych.

Najciekawszy z wydanych odczytów jest historyczny Zygm. **Wojciechowskiego** p. t.: **„Udział Śląska w dawnem zjednoczeniu ziem polskich"**. Zanim Przemysław i Łokietek doszli do koronacji jako symbolu władzy nad całą Polską, zabiegali o zjednoczenie dzielnic po Krzywoustym wybitnie Piastowie śląscy. Takie ambicje mieli: Henryk Brodaty i Henryk IV. Autor sprostował tu znaczenie napadu Tatarów, że „napad ten pogrążył Polskę w odmętach ustroju dzielnicowego, grzebiąc plany dwu pokoleń Henryków Śląskich", natomiast kolonizacja niemiecka nie była następstwem napadu tatarskiego, skoro już znacznie dawniej istniała. „Imię Henryka IV pozostanie opromienione blaskiem tej korony królewskiej, którą Polsce chciał przywrócić".

„Było rzeczą tragiczną, że w chwili jednoczenia Polski przez Władysława Łokietka, Śląsk przechodził pod rządy sąsiedniego państwa czeskiego. Tragizm polegał na tem, że dzielnica, która przodowała zjednoczeniu dawnej Polski, nietylko nie mogła sama tego zamiaru doprowadzić do pomyślnego końca, ale ponadto, gdy zjednoczenie Polski dokonywało się innemi rękoma, nie mogła stać się częścią nowego państwa polskiego".

Każdy odczyt mieści się w dwuarkuszowej broszurce. Za wymienionemi idą już nowe z pod prasy. **m.**

Międzynarodowa wystawa lalek.

W Strasburgu otwarto wielką międzynarodową wystawę lalek, w której reprezentowane są następujące kraje (w porządku według ilości eksponatów): Francja, Austrja, **Polska,** Belgja, Czechosłowacja, Rumunja, Węgry, Szwajcarja, Danja, Szwecja, Norwegja, Niemcy, Rosja, Jugosławja, Holandja: Finlandja, Turcja i Chiny. Dział polski, zorganizowany staraniem miejscowego konsulatu R. P. składa się **z 22 pięknych artystycznie wykonanych lalek,** w strojach ludowych z poszczególnych dzielnic polskich. Dział ten przedstawia się szczególnie okazale i wzbudza powszechne zainteresowanie: pod względem oryginalności eksponatów i kompozycji stoiska wybija się bezprzecznie na pierwsze miejsce.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Uroczystości weselne w Sztokholmie.



Stolica Szwecji jest obecnie pod znakiem uroczystości weselnych. Szwedzka księżniczka Ingrid wychodzi zamąż za duńskiego następcę tronu Fryderyka. Uroczystości te stały się okazją licznego zjazdu przedstawicieli domów panujących. Na ilustracji widać moment przyjazdu do Sztokholmu duńskiej pary królewskiej.

„Niemasz niewiast w naszej chacie"...

JAK ROŚNIE WIOSKA OLIMPIJSKA. 150 DOMÓW W OŚMIU TYGODNIACH. — PARK I JEZIORO. — DLA KAŻDEJ NACJI INNA KUCHNIA.

(Korespondencja własna).

Berlin, w maju.

O 14 km. od granic Wielkiego Berlina, na terytorium osady Elsgrund, rozciągał się do niedawna obszerny plac ćwiczeń wojskowych, należący do jednego z niemieckich pułków piechoty, stacjonowanego w Doeberitz. Placu tego dziś nie mogą poznać nawet żołnierze, którzy na nim odbywali częste ćwiczenia. Ziemia zryta i zorana do gruntu, przerżnięta torami kolejki, która przewozi z miejsca na miejsce całe góry piasku, zwały kamienia, sterty drzewa itp. Tu bowiem powstaje w bardzo szybkiem tempie wioska olimpijska, przeznaczona na mieszkanie dla blisko 5.000 sportowców z 48 nacyj całego świata, którzy zjadą się na XI-tą Olimpjadę do Berlina w roku 1936.

Urządzenie wioski olimpijskiej i opieka nad nią powierzone zostały ministerstwu Reichswehry. Komendantem wioski, czyli jej burmistrzem na czas Olimpjady, został mianowany **kapitan Fürstner,** który dobrał sobie do pomocy odpowiedni sztab i zabrał się z zapałem do niełatwego dzieła zaspokojenia wszystkich potrzeb sportowców olimpijskich. Na wyznaczonym pod wioskę terenie **powstać ma w krótkim czasie 150 domów mieszkalnych, oraz budynki administracyjne.** Narazie stoją już pod dachem dwa domy, zbudowane na próbę, która wypadła ku zadowoleniu odpowiedniej komisji. Teraz tempo robót zostanie przyspieszone. Z tysiąc robotników pracuje nad tem, aby w ciągu najbliższych ośmiu tygodni cała wioska stała już na fundamentach. Potem dopiero zacznie się szczegółowa praca nad urządzeniem wnętrz i zaprowadzeniem instalacyj dodatkowych. I tak: przeprowadzić trzeba będzie rury wodociągowe od stacji wodociągowej w Nauen, urządzić łazienki i prysznice; przeprowadzić **rurociągi centralnego ogrzewania,** którego instalacja znajdzie się w osobnym budynku, trzeba założyć **sztuczne jezioro;** trzeba założyć park, **a w tym celu przesadzono już 700 drzew.** Jak daleko posunięta została organizacja wioski, wskazuje fakt, że ogród zoologiczny w Berlinie dostarczy do tego parku **pewną ilość ptaków wodnych** i śpiewających, aby niszczyły robactwo w wiosce.

W myśl założenia, że sportowca nic nie powinno odrywać od jego wielkiej idei, w wiosce nie będzie niewiast. Sportmenki otrzymają osobne pomieszczenia zdala od wioski olimpijskiej. W domach zostaną urządzone sypialnie, każda dla dwóch sportowców, łazienki sale jadalne na 26 osób, kabiny telefoniczne itd. Każdy mieszkaniec będzie miał ponadto **swój telefon przy łóżku.**

W budynku administracyjnym pomieszczony zostanie poza biurami administracji również **urząd celny, urząd pocztowy i telegraficzny, rozmownice dla odwiedzających** itp. Nikt z obcych nie będzie miał dostępu do wioski olimpijskiej. Natomiast dystrakcyj i tak nie zabraknie, gdyż budynek administracyjny pomieści także dużą salę dla przedstawień teatralnych, kinowych, koncertów i t. p.

Największą troskę burmistrza wioski stanowią **kuchnie.** Wszystkie komitety olimpijskie z całego świata otrzymały już specjalne kwestjonarjusze i przeważnie odpowiedziały już na nie, dotyczące menu dla sportowców poszczególnych narodowości. Ponieważ każdy naród posiada swą kuchnię, więc burmistrz musi urządzić 48 **różnych kuchni i** przydzielić do nich odpowiednio wyszkolony personel kucharski. Linja okrętowa Północno-niemieckiego Lloydu przeznaczy w tym celu 200 kucharzy i kuchcików, oraz 250 stewardów, mówiących wszelkimi możliwymi językami świata. A trzeba dodać, że brać sportowa jest grymaśna tak dalece, że przepisuje nawet na jakim ogniu mają być przyrządzane potrawy: na gazowym, elektrycznym, na ogniu z węgla kamiennego, czy brunatnego. Jedna z grup zażądała by jej potrawy przyrządzane były na wolnym ogniu z węgla drzewnego. Poprostu na ognisku pod gołem niebem. Temu życzeniu jednak zarząd grzecznie odmówił ze względu na niebezpieczeństwo zaprószenia ognia. — Sprowadzono już nawet 16 różnych rodzajów gumy do żucia, bo Szkot żuje inną gumę, a Japończyk inną. Komitet olimpijski Stanów Zjednoczonych A. P. zażądał nawet **analizy wody, która będzie używana w wiosce.**

Ministerstwo Reichswehry przydzieli do każdej grupy narodowościowej jednego oficera w charakterze attache znającego język odpowiedniej grupy. Ponadto przydzielony zostanie do wioski oddział młodzieży hitlerowskiej, złożonej z 350 zuchów, do wszelkich drobnych usług i kaprysów sportowców.

O zdrowie mieszkańców wioski dbać będzie kilku lekarzy i dentystów, przydzielonych do szpitala wioskowego.

Cały personel wioski szkolony już jest dziś. Komitetowi olimpijskiemu niemieckiemu zależy bowiem bardzo na tem, aby organizacja Olimpjady była we wszystkich dziedzinach i pod każdym względem wzorowa, aby sportowcy czuli się jak najlepiej.

at.

Radjo.

KONCERTY PORTOWE. Na wzór specjalnych koncertów portowych, nadawanych przez radjofonje zagraniczne, Polskie Radjo wprowadza do programów letnich tego typu audycję, która transmitowana będzie z Gdyni. Audycja ta pt. „Marynarka gra", będzie koncertem orkiestry Marynarki Wojennej, w przerwach którego dowiemy się wielu ciekawych rzeczy o życiu wybrzeża i najciekawszych wydarzeniach, jakie miały miejsce nad morzem.

WĘDRÓWKI MIKROFONU W LECIE. Okres letni, rozpoczynający się z dniem 9 czerwca, będzie w tym roku może bardziej żywym sezonem wędrówek mikrofonów sprawozdawczych po całym kraju, niż to było w latach ubiegłych. Na specjalnej konferencji Dyrekcji Programowej Polskiego Radja, odbytej niedawno, ustalono zgóry dużą ilość transmisyj bezpośrednich, które zorganizowane zostaną w lecie. Oczywiście, że poza ustalonym planem transmisyj, życie dorzuci bardzo dużo ciekawych wydarzeń, których dzisiaj przewidzieć nie można, a które wszystkie znajdą należyte odbicie na fali radjowej. W związku z licznemi transmisjami bezpośredniemi, Dyrekcja Techniczna wykańcza montaż kilkunastu nowych przenośnych wzmacniaczy, które usprawnia stronę techniczną transmisyj z poza studja.

—oOo—

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, dnia 30-go maja 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 9 Transmisja z Warszawy; 9.55 Program na dzień bieżący; 10 Nabożeństwo z kościoła Najśw. Panny Marji w Krakowie; Po nabożeństwie muzyka polska z płyt; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.05 Przegląd teatralny; 12.15 Transmisja z Warszawy; W przerwie około godz. 13 „Proces o czarnoksięstwo", turniej krasomówczy; 14 Płyty; 15 Transmisja z Warszawy; 16.50 Skrzynka ogólna; 17 Transmisje z Warszawy i Katowic; 18.15 Rezerwa ogólnopolska; 18.45 Transmisja z Warszawy; 19 Program na dzień następny; 19.08 Koncert; g. 19.20 Muzyka z płyt; 19.45 Transmisja z Warszawy; 21.30 Płyty; 21.35 Transmisja z Warszawy; 21.45: Wiadomości sportowe; 22 Koncert; 22.15 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.05 Silva rerum; 16.50 Feljeton; 21.45 Wiadomości sportowe ze Lwowa; 21.47 Transmisja ze wszystkich rozgłośni P. R.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 9 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze": 9.03 Pobudka do gimnastyki; 9.06 Gimnastyka; 9.20 Muzyka z płyt; 9.45 Dziennik poranny; 9.55 Program na dzień bieżący; 10: Nabożeństwo z Krakowa; Po nabożeństwie muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Przegląd teatralny; 12.15: Poranek muzyczny z Filharm.; W przerwie Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy; g. 14 Płyty; 15 Pogadanka rolnicza; 15.15 Płyty; 15.45: Pogadanka w języku francuskim; 16 Wiosna na Polesiu; 16.30 Zespół Pawła Rynasa; 16.50 Skrzynka ogólna; 17 Recital fortepianowy; 17.30 Audycja dla dzieci z Katowic; 17.50 Poradnik sportowy; 18 Koncert solistów; 18.45 Literatura w służbie społecznej; 19 Program na dzień następny; 19.08 Wiadomości sportowe; 19.15 Płyty; 19.45 Życie na Wiśle; 20 Koncert orkiestry P. R. 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 21: Teatr Wyobraźni; 21.30 Płyty; 21.35 Feljeton aktualny; 21.45 Wiadomości sportowe; 22 Koncert; 22.15 Koncert orkiestry symfonicznej; 23 Wiadomości meteor.; 23.05 Koncert orkiestry P. R.

Katowice (395.8 m). Godz. 12.05 „Antek wojak", pogadanka; 16.50 Cieszyńskie — śląska kraina uśmiechu; 17.30 Audycja dla dzieci; 19.08 Kącik młodzieży muzycznej ze śląskiego Konserw. muzycznego; 22 Wiadomości sportowe.

Rzeczy ciekawe

W STULECIE ZNIESIENIA NIEWOLNICTWA. W Kapstadzie, w Południowej Afryce, odbyły się wielkie uroczystości z okazji setnej rocznicy oficjalnego zniesienia niewolnictwa wśród murzynów. Na rynku zbudowano rodzaj hali targowej, w której **urządzono fikcyjną sprzedaż niewolników.** W pewnej chwili zjawił się wysłannik rządu, ubrany w strój z przed stu laty, i **ogłosił zniesienie niewolnictwa,** poczem nastąpiły zabawy, tańce, i t. d.

KONKURS NAJPIĘKNIEJSZEGO UŚMIECHU. W Paryżu odbył się ostatnio konkurs najpiękniejszego uśmiechu. Konkurs trwał przez dwa wieczory i był dostępny zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet. Wzięło w nim udział kilkaset uczestników. Główne dwie nagrody po 2000 franków i pokrycie kosztów do jednej z francuskich miejscowości kąpielowych otrzymali — **sprzedawczyni kwiatów i kominiarz.**

POMYSŁOWA KARA ZA JAZDĘ NA GAPĘ. W Kantonie dużo ludzi jeździ tramwajem bez biletu, czyniąc to bynajmniej nie z biedy, lecz z nieuczciwości. Niedawno przyłapano 150 takich pasażerów, wsadzono ich w autobusy i **wywieziono 40 kilometrów za miasto, skąd musieli wracać pieszo.**

Co słychać w Krakowie.

MAJ:

Środa 29: † Marji Magdaleny p., Teodozji m., Aleksandra m.
Wschód słońca 3.40, zachód 19.33.
Długość dnia 15 godzin i 53 min.

Czwartek 30: Wniebowstąpienie Pańskie. Feliksa p. m.
Wschód słońca 3.40, zachód 19.34.
Długość dnia 15 godzin i 54 min.

——oo——

KRYPTA NA WAWELU dla publiczności otwarta jest w dnie powszednie od godz. 10—13 przed poł. i od 14 i pół do 17 po południu. — W niedziele i święta tylko od godz. 14—18 po południu.

OTWARCIE POKAZU HODOWLANO-GOSPODARCZEGO. We czwartek 30 b. m. o godz. 10-tej odbędzie się w parku im. Dra Jordana otwarcie Pokazu hodowlano-gospodarczego, urządzonego staraniem Okręgu krakowskiego Rodziny Kolejowej. Pokaz trwać będzie do końca czerwca b. r.

PRZY KAŻDEJ KAMIENICY SKRZYNKA NA ŚMIECI. Zakrojona na szeroką skalę propaganda czystości, znajduje coraz większe zrozumienie wśród mieszkańców Krakowa. Kwestji tej poświęcono wiele czasu na ostatniem zebraniu Tow. Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa. Na zebraniu tem postanowiono między innemi **wprowadzić jednolity typ koszów na śmieci, które zostaną umieszczone w widocznych lecz dyskretnych miejscach przy bramie każdego domu** od strony ulicy. Nadto właściciele domów **zainstalują specjalne hydranty** do zmywania chodników i jezdni, przyczem **wodę do tego celu dostarczy Gmina bezpłatnie**, albowiem hydranty umieszczone będą przed normalnemi zegarami wodociągowemi.

EKSPORT DO PARAGWAJU. Firmy zainteresowane w wywozie do Paragwaju, mogą przeglądać w Izbie Przemysłowo-Handlowej w godzinach urzędowych przepisy ogólne, dotyczące importu do Paragwaju.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbierane litr 18—20 gr; śmietana 1—1.20 zł; śmietanka 50—60 gr; ser zwyczajny kg. 70—80 gr; masło deserowe 2.20—2.50 zł; zwyczajne 2—2.20 zł; jaja świeże sztuka 4—5 i pół gr; buraki ćwikł. stare kg. 15—20 gr; nowe wiązka 40—50 gr; cebula stara kg. 60—70 gr; nowa z nacią 35—40 gr; marchew stara kg. 18—20 gr; nowa wiązka 40—50 gr; pietruszka stara kg. 60—70 gr; seler stary kg. 65—75 gr; włoszczyzna świeża st. 25—30 gr; rabarbar 30—35 gr; szparagi 60—80 gr; ziemniaki stare 8—10 gr; gęś sztuka 3—5.50 zł; kaczka 2—3 zł; indyk i indyczka 5—10 zł; kurczęta para 2—4 zł; kura 2—3.50 zł.

ZMNIEJSZONY SPĘD BYDŁA. W ub. tygodniu spędzono na targi ogółem 2.596 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 38—65 gr; woły od 53—66 gr; krowy od 35—65 gr; jałówki od 40—66 gr; cielęta od 47—85 gr; nierogacizna od 55—73 gr; bitej wagi nierogacizna od 0.65 do 1 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2.259 sztuk, na konsumcję innych gmin 254 sztuk, pozostało niesprzedanych 83 sztuk. Spęd wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych mniejszy niż w ubiegłym tygodniu. Podaż cieląt w dalszym ciągu nie pokrywa zapotrzebowania.

PORZUCIŁY DWOJE DZIECI. W poniedziałek około godz. 20.15, nieznana kobieta porzuciła w klatce schodowej przy ul. św. Jana 14, noworodka płci męskiej, liczącego około 3 dni. Dziecko oddano do Żłóbka Miejskiego, zaś za sprawczynią porzucenia wdrożono dochodzenia. — Tego samego dnia w godzinach porannych nieznana żebraczka żydówka porzuciła koło cmentarza żydowskiego dziecko płci żeńskiej, liczące około 4 miesiące. Dziecko oddano do Żłóbka Miejskiego.

DAŁ SIĘ NABRAĆ. Liberman Leon, zam. w Łodzi, ul. Nowowiejska 4, zgłosił, że w poniedziałek około godz. 19.30, zaczepił go na plantach nieznany osobnik, i podstępnym sposobem sprzedał mu bezwartościowy pierścionek za złoty za kwotę 100 zł.

———ooOoo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa: „Wyzwolenie".
Czwartek. „Trafika pani generałowej".
Piątek: „Wszystkie prawa zastrzeżone".

REPE[illegible]ROW.

ŚWIT: „Szaleńcy" (film polski).
APOLLO: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
SZTUKA: „Hop! Hop! Betty Boop"!
UCIECHA: „Pogrzeb Marszałka Józefa Piłsudskiego".
SłONKO: „Królowa Krystyna" (Greta Garbo).
BAGATELA: „Amok". Na scenie rewja p. t. „Kraków w kwiatach".
ADRIA: „Malowana zasłona" (Greta Garbo).
PROMIEŃ: „Papryka" i „Księżna Aleksandra".
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i w niedzielę podwójny program: „Wierny przyjaciel", — oraz „Precz z miłością" (Lilian Harvey).

Ohydna zbrodnia bezrobotnego

Mały domek na przedmieściu Krakowa — Zakrzówku, przy ul. Twardowskiego 101, był w poniedziałek rano widownią **ohydnej zbrodni, popełnionej przez 44-letniego Wład. Pużona**, robotnika, ostatnio bez zajęcia. Pużon, z niewiadomych bliżej przyczyn, **zadusił w poniedziałek rano swą 10-letnią córeczkę Władysławę.** Zbrodnia wykryta została dopiero wieczorem. Żona Pużona pracuje bowiem od godz. 4 rano do 7 wieczorem i o tej porze wraca do domu. Ona też po powrocie do domu w poniedziałek wieczorem, dokonała strasznego odkrycia.

Zawiadomiona policja rozpoczęła poszukiwania za zbrodniarzem. Nie trwały one zbyt długo, gdyż Pużon około północy zgłosił się sam na policji. **Przyznał się on do popełnienia zabójstwa, podając jako powód nędzę oraz chorobę dziecka.** Zeznał on, że po dokonaniu strasznego czynu **chciał sam popełnić samobójstwo** przez powieszenie, lecz nie zrealizował tego zamiaru, gdyż urwał mu się sznur.

Na miejscu zbrodni zjawił się lekarz obwodowy, który stwierdził zgon dziecka wskutek uduszenia, **prok. Boryczko** i władze śledcze. Wieść o zbrodni szybko rozeszła się po mieście, wywołując ponure wrażenie. Sprawca zbrodni, po ukończeniu śledztwa poddany zostanie badaniu psychjatrów.

——oo——

90-procentowa zniżka dla wycieczek do Krakowa.

Od dnia 1 czerwca do 15 sierpnia br. będą zorganizowane przez Ligę Popierania Turystyki zbiorowe wycieczki pociągami popularnemi z całej Polski na sypanie kopca im. Marsz. Piłsudskiego. Dla wycieczek tych Min. Komunikacji przyznało specjalne ulgi przejazdowe, które zwłaszcza na dalsze odległości dochodzą **do 90 proc.** natomiast na odległości mniejsze zniżka waha się między **60 a 80 proc.** Pozatem Komitet Budowy Kopca w Krakowie uzyskał daleko idące ulgi w przejazdach tramwajami i autobusami, zaangażował przewodników, którzy będą oprowadzać poszczególne grupy uczestników i udzielać wyczerpujących wyjaśnień. Opłaty za powyższe świadczenia zostały zryczałtowane do kwoty **2.50 zł.** od osoby i obejmują przejazd tramwajem z dworca na Salwator i dalej autobusem do Sowińca oraz spowrotem, zwiedzanie Zamku, wraz z kryptą oraz miasta, opłatę przewodników, oraz osobny dodatek na sypanie kopca w wysokości 50 groszy.

Poniżej podajemy terminy, w których zorganizowane zostaną pociągi popularne z różnych miejscowości, wraz z cenami biletów. (Ceny te obejmują również opłaty za świadczenie w Krakowie, wyszczególnione powyżej).

Dnia 1/2 czerwca poc. popul. z Zakopanego — cena ryczałtowa 8.20 zł.

6 czerwca poc. popul. z Andrychowa cena ryczałt. 5.30 zł.

10 czerwca z Morawskiej Ostrawy (Cieszyn) cena ryczałt. 8.00 zł.

17 czerwca z Nowego Targu — 8.00 zł.
19 czerwca z Mielca — 8.00 zł.
21 czerwca z Żywca — 5. 50 zł.
24 czerwca z Bielska — 5.50 zł.
24 czerwca z Jasła — 8.20 zł.
30 czerwca z Nowego Sącza — 8.20 zł.
1 lipca z Dziedzic — 5.20 zł.
4 lipca z Rzeszowa — 8.10 zł.
8 lipca z Limanowej — 8.20 zł.
12 lipca z Tarnowa — 5.30 zł.
16 lipca z Dębicy — 5.30 zł.
21 lipca z Gorlic — 8.20 zł.
27 lipca z Sanoka — 8.70 zł.
2 sierpnia z Cieszyna — 8.00 zł.
10 sierpnia z Cieszyna (z terenów polskich) — 8.00 zł.

Instytucje, organizacje i stowarzyszenia w wymienionych miejscowościach, pragnące zorganizować wycieczkę do Krakowa w liczbie najmniej 600 osób, powinny zgłosić ją pisemnie do krak. delegatury Ligi Papierania Turystyki, gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych — biuro 143 w terminie jak najwcześniejszym. Karty uczestnictwa na zamówiony pociąg popularny będą do nabycia w miejscowych biurach podróży „Orbis" i kolejowych kasach osobowych.

Karty uczestnictwa muszą być potwierdzone przez Komitet Budowy Kopca na Sowińcu, że posiadacz spełnił obowiązek sypania kopca, gdyż w przeciwnym razie karta na przejazd w drodze powrotnej **jest nieważna** i kolej będzie żądała bezwzględnie opłaty według taryfy normalnej za przejazd w obie strony.

Ponadto Ministerstwo Komunikacji zezwoliło na udzielenie ulg przejazdowych dla mniejszych wycieczek grupowych złożonych **conajmniej 10 osób.** Z ulgi tej mogą korzystać członkowie organizacyj społecznych, instytucyj państwowych i społecznych, stowarzyszeń oraz urzędnicy udający się z dowolnej stacji P. K. P. do stacji Kraków i spowrotem w kl. 2 lub 3-ciej pociągów osobowych lub pośpiesznych, jeżeli odległość od Krakowa wynosi conajmniej 30 klm.

Aby uzyskać ulgę dla swoich członków, (urzędników) powinna dana organizacja zwrócić się do Dyrekcji Okr. Kolei Państw. odpowiadającej stacji wyjazdu. Uczestnicy tych wycieczek wykupują na podstawie otrzymanego z Dyrekcji Okr. Kolei Państw. poświadczenia bilet zbiorowy **według taryfy normalnej na przejazd do Krakowa,** natomiast bezpłatny przejazd powrotny odbywa się bezpłatnie pod warunkiem, że zaświadczenie będzie potwierdzone przez Komitet Budowy Kopca im. Marsz. Piłsudskiego, iż wszyscy uczestnicy wycieczki spełnili osobiście i na miejscu wzięte na siebie zobowiązanie przyczynienia się do budowy kopca. Przejazd może się odbyć drogą najkrótszą, przyczem przerwy podróży są nie dozwolone.

———ooOoo———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro w czwartek pełna humoru komedja Bus-Fekete'go „Trafika pani generałowej", w reżyserji K. Wyrwicz-Wichrowskiego, w premjerowej obsadzie. — W piątek świetna komedja I. K. Davis'a „Wszystkie prawa zastrzeżone". — Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby z komedji D. Niccodemi'ego „Nauczycielka", która ukaże się w sobotę 1 czerwca. W roli tytułowej wystąpi Z. Jaroszewska.

——oOo——

Tępienie gąsienic w Lasku Wolskim.

Ponieważ w roku bież. wystąpiły masowo gąsienice w Lesie Wolskim i doszczętnie niemal ogryzają liście dębowe i bukowe w niektórych partjach lasu, celem zwalczania ich przystąpił Zarząd Lasu Wolskiego do opryskiwania drzew w niektórych partjach lasu odpowiednio spreparowaną cieczą, w skład której wchodzi **zieleń paryska.** Ponieważ **zieleń ta zawiera w sobie arsen, ostrzega się więc publiczność przed zrywaniem wszelkich roślin w obszarze oznaczonym tablicami ostrzegawczemi, gdyż osad na nich pozostały, przeniesiony przez dotknięcie do jamy ustnej, może być dla zdrowia szkodliwy.**

Postulaty życia gospodarczego w sprawie taryfy pocztowej.

We wtorek odbyła się w Izbie przem.-handlowej w Krakowie na zaproszenie Dyrekcji Okr. Poczt i Telegrafów konferencja w sprawie postulatów sfer gospodarczych odnośnie do taryfy pocztowej. W konferencji wzięli udział reprezentanci Izb przemysłowo-handlowych w Krakowie i Sosnowcu, Związku Przemysłowców w Krakowie oraz Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej.

Konferencji przewodniczył **dyr. Spett**, który zagaił obrady, poczem ze strony sfer gospodarczych wyrażono podziękowanie za dotychczasowe życzliwe ustosunkowanie się Dyrekcji Okr. Poczt i Telegrafów w Krakowie do potrzeb życia gospodarczego w zakresie pocztowym. W toku konferencji wysunięto i przedyskutowano cały szereg postulatów związanych z taryfą pocztową, które przez Dyrekcję Okr. Poczt i Telegrafów przedłożone będą do uwzględnienia Ministerstwu Poczt i Telegrafów.

——o-o——

Uparty kolporter fałszywych monet i jego wspólnicy.

Jan Brzeźniak, masarz z Zagórza pod Chrzanowem, otrzymał od jednego z kupujących dwie fałszywe 10-cio złotówki. Zapóźno zorjentował się, że są to falsyfikaty, gdy nieznany mu klijent dawno już sklep opuścił. Nie chcąc ponieść straty **Brzeźniak postanowił puścić falsyfikaty w obieg.** Wydał więc jedną 10 złotówkę **Wład. Jarczykowi,** gdy ten kupował w jego sklepie towar. Jarczyk spostrzegł się jednak **i zażądał zamiany fałszywej monety na prawdziwą.** Brzeźniak nie zraził się tem niepowodzeniem i na drugi dzień chciał zapłacić fałszywemi monetami woźnicy **Józefowi Bilińskiemu,** za przywiezione do sklepu pieczywo. **I tym razem sztuczka się nie udała.** Trzymając się przysłowia „do trzech razy sztuka" Brzeźniak po raz trzeci ponowił próbę i **zaproponował puszczenie w obieg fałszywych monet Juljuszowi Celarkowi,** ślusarzowi z Zagórza. Celarek ze swej strony poszukał sobie pomocnika w osobie **Fr. Bylicy.** Ten ostatni zdołał „ulokować" obie monety fałszywe w sklepach chrzanowskich **Reginy Bachner** i **Salomona Feilera,** za co Celarek **uraczył go wódką.**

We wtorek dobrana trójka stanęła w Sądzie okr. karnym przed trybunałem, któremu przewodniczył **s. s. o. dr. Frey.** Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok mocą którego **Brzeźniak** skazany został **na 6 miesięcy więzienia i 100 zł. grzywny.** Wykonanie kary zostało mu zawieszone na lat 3. **Celarek i Bylica** skazani zostali na kary po **8 miesięcy więzienia.** Oskarżał **prok. Gajewski.**

———ooOoo———

OLKUSZ SPRZEDAŁ ELEKTROWNIĘ BIAŁEJ PODLASKIEJ.

Rada m. Olkusza na ostatniem zebraniu postanowiła zawrzeć umowę z Jaworznickiemi komunalnemi kopalniami węgla na dostawę prądu elektrycznego dla miasta po cenie **8 gr. za kwg.,** o ile konsumpcja przekroczy **400 tys. kwg. w ciągu roku,** względnie **po 8.75 gr.,** jeżeli norma ta nie zostanie przekroczona. Równocześnie rada uchwaliła **sprzedać urządzenia elektrowni miejskiej za rządowi m. Biała Podlaska za sumę około 100.000 zł.**

———ooOoo———

TRAGICZNA ŚMIERĆ DWÓCH KAJAKOWCÓW W TENCZYNKU.

Onegdaj na stawie w Tenczynku pod **Krzeszowicami wywrócił się kajak,** na którym jechały trzy osoby. Jeden z kajakowców urz. Ub. Społ. **Bartnik poszedł odrazu na dno.** Towarzysz jego niejaki **Buczek zdołał dopłynąć** do brzegu. Również trzecia osoba, znajdująca się w kajaku, **Janina Mazurówna** została uratowana przez brata. **Brat Mazurównej** przypłacił to jednak własnem **życiem,** gdyż po doprowadzeniu siostry do **brzegu sam opadł z sił i utonął.**

——oOo——

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu"

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: A. B. zł. 5; N. N. Chorzów, zł. 5.
Na powodzian: A. B. zł. 5.
Na Bursę ks. Kuznowicza, N. N. Chorzów, zł. 5.
Na kuchnię Siostry Samueli: N. N. Chorzów, zł. 5; Marja Pazdanowska, Nowy Sącz, zł. 10.
Na Dar Narodowy 3-go Maja: Proboszcz Parafji Seroczyn Siedl., zł. 5.65.

Życie gospodarcze

Emerytury członków zarządów miejskich.

Wyjaśniając szereg wątpliwości, dotyczących przepisów emerytalnych dla członków zarządów miejskich, ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło m. in. następujące zasady:

1) Lata służby samorządowej, zarówno w danym związku samorządowym, jak i w innych związkach, istniejących na terenie Rzeczypospolitej **od czasu wskrzeszenia państwa polskiego,** zarówno na stanowisku członka zarządu miejskiego, jak i funkcjonarjusza miejskiego, **wlicza się automatycznie do wysługi emerytalnej.**

2) Lata służby samorządowej w jednym ze związków samorządowych, leżących obecnie na terenie Rzeczypospolitej, **odbyte przed wskrzeszeniem państwa polskiego, wlicza się całkowicie do wysługi emerytalnej zgodnie z ustawami emerytalnemi odnośnego państwa zaborczego;** sposób zaliczania czasu tego do wysługi emerytalnej nie może być korzystniejszy, niż w służbie samorządowej za czasów polskich.

3) **Lata służby wojskowej w wojsku polskiem wlicza się automatycznie, jak również lata służby niepodległościowej.**

4) Lata służby w wojskach zaborczych wlicza się do wysługi emerytalnej, podobnie, jak lata służby samorządowej przed wskrzeszeniem państwa polskiego.

„Pociąg-Wystawa" objedzie Polskę.

Dnia 29-go maja o godz. 13.30 nastąpi w Warszawie uroczyste otwarcie „Pociągu — Wystawy". Otwarcia dokona p. minister Przemysłu i Handlu Raychman.

„Pociąg — Wystawa" składa się z **30 wagonów samych eksponatów**. Wystawa obejmuje wszystkie niemal działy przemysłu polskiego, pozatem rolnictwo, walkę z przemytem oraz przedsiębiorstwa państwowe. „Pociąg — Wystawa" zapozna zwiedzających z całokształtem wytwórczości polskiej. W programie wystawy uwzględniono w szerokim zakresie dydaktykę ogólno-gospodarczą.

Pierwsza część objazdu „Pociągu — Wystawy" w Polsce przypada na województwo **warszawskie, poznańskie, pomorskie i śląskie.** Przed wyruszeniem na objazd po kraju pociąg przez kilka dni będzie dostępny dla publiczności warszawskiej.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

czerwiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Problem naftowy w Japonji

JEST ZARAZEM PODSTAWOWEM ZAGADNIENIEM POLITYCZNO-WOJSKOWEM NA PACYFIKU.

Jedno z najpoważniejszych pism japońskich — „Niczi-Niczi" — w związku z pewnem oświadczeniem min. spraw zagr. Hiroty na temat „nieodzowności" Sachalinu dla Japonji — przyniosło następującą karykaturę: Za ladą sklepową stoi Stalin, zachwalając przeróżny towar sowiecki. Przed nim zasiadł skromnie w krześle min. Hirota, który właśnie „zakupił" już sowiecką dotąd kolej „wschodnio-chińską" i nie reagując na inne zalecenia sprzedającego, ogląda z uwagą jakiś mały przedmiot. Cackiem tem jest **północna część Sachalinu z polami naftowemi,** a kupujący nie ukrywa, że właśnie ta „mała" rzecz szczególnie go interesuje.

Japonja jest bowiem w trakcie likwidowania swego problemu naftowego, który w tej chwili jest dla niej może podstawowem zagadnieniem polityczno-gospodarczem, a właściwie wojskowem. Państwo Mikada odczuwa **głód nafty** w sposób tak ostry, że nie znajdując żadnej innej drogi wyjścia, z odwagą Japonja **wyzwała do walki największe potęgi naftowe**, dwa koncerny światowe: amerykański **Standard-Oil** i brytyjsko-holenderski Royal-Dutch-Shell Concern, co pośrednio oznacza walkę **z trzema potęgami** wojskowo-gospodarczemi: Ameryką północną, W. Brytanją i Holandją.

Czego bowiem się nie robi, jeżeli się musi! Protesty interesowanych musiały być nieuwzględnione, stanowcze zakazy i ograniczenia musiały być wydane. Japonja i jej wasal Mandżurja zamknęły się niemal całkowicie przed zagraniczną eksploatacją ich rynku naftowego, a ponieważ to wszystko jeszcze nie zabezpiecza tych krajów przed „czarną godziną", czyni się teraz wszystko, aby „stanąć na własnych nogach".

Pomimo modernizacji swych szybów, zamerykanizowania czy zeuropeizowania swych rafineryj, Japonja jest właściwie bez ropy, a więc **bez benzyny**, co podcina jej cały program polityczny. Nie posiadając właściwie własnej ropy, a tylko lichy węgiel, z którego syntetycznym sposobem możnaby mieć namiastkę benzyn, liczyła Japonja przedewszystkiem na Mandżurję. Nadzieja okazała się jednak zawodną. **Razem ze swym wasalem pokrywa zaledwie jedną dziesiątą swego zapotrzebowania**, skazana jest zatem na dowóz zagraniczny, o którym z góry wie, że ustanie, gdy „wybije godzina". Japońsko-mandżurski zarząd wojskowy ma wprawdzie podobno zapasy popędu na dwa lata, ale to nie zastąpi braku własnej produkcji. Rokowania, nawiązane z południową „łacińską" Ameryką, z Meksykiem i Borneo, a w końcu z Chinami przeciągają się i także nie dają pewności, nawet jeżeli odnośne umowy doszłyby do skutku. A wobec tego zaszły **dwie konieczności.**

Pierwszą było ustanowienie **monopolu państwowego dla nafty (ropy)** w Japonji i Mandżurji, z drakońskiemi ograniczeniami importu zagranicznego. Ustanowiono dlań kontyngenty i cła, z obowiązkiem: 1) wprowadzenia do Japonji — Mandżurji z góry półrocznego zapasu i oddania go pod kontrolę rządową, a — 2) zaopatrzenia rafineryj państwowych w każdą żądaną ilość **surowca** poza dopuszczonym zapasem fabrykatów. Wywołało to przy wysokich stawkach cłowych konflikt z głównymi potentatami naftowymi W. Brytanji, Stanów Zjedn. A. P. i Holandji, czego jednak Japonja nie ulękła się, bo.. nie mogła.

Druga konieczność to **nieodzowność zdobycia własnych terenów.** Pod tym względem trudność polega na tem, że istnieje **tylko jedna** bliska a więc naprawdę realna możliwość, a jest nią północna część wyspy Sachalinu, niestety w rękach obcych, sowieckich. Dlatego to na wspomnianej na wstępie karykaturze min. Hirota **bada to małe cacko**, negliżując inne większe objekty. Bada zaś tem skwapliwiej, że w 1936 r. wygasa **japońsko-sowiecka koncesja na Sachalinie** i Japonja znaleźć się może wogóle bez surowca naftowego.

Sowiety znają cenę tego „małego" przedmiotu. Japonja musi go kupić, albo... poprostu wziąć. To drugie może być sprawą wyjątkowo skomplikowaną. Dla całego Pacyfiku i obu jego brzegów. **(ab)**

Ciężar długów melioracyjnych w rolnictwie.

Wśród gleb naszych dużo jest wadliwych, wymagających gruntownej poprawy. Do zabiegów tego rodzaju przedewszystkiem należy drenowanie, regulujące gospodarkę wodną. — W okresie dobrej konjunktury **rolnicy rzucili się tłumnie do drenowania, które pomimo wysokich kosztów przy dobrych cenach ziemiopłodów i produktów hodowli kalkulowało się całkiem dobrze.** Niestety kryzys obalił wszystkie rachuby. Wystarczy wskazać, że podczas gdy **w r. 1928/29 koszty drenowania wynosiły przeciętnie około 1.000 zł. na ha., to obecnie spadły one do 250 zł.** Nic też dziwnego, że wielu rolników, którzy dokonali meljoracyj przed 5—6-ciu laty, znalazło się w bardzo trudnej sytuacji.

ZADŁUŻENIE NA 150 MILJONÓW.

Wśród najbardziej zadłużonych znajdują się ci rolnicy, którzy w dobie dobrej konjunktury meljorowali swoje grunty z pomocy kredytu w Państwowym Banku Rolnym i organizowali się w tym celu w t. zw. spółki wodne. Ilość takich gospodarstw w Polsce wynosi około 40 tysięcy, a **zadłużenie ogólne, łącznie z zaległościami wynosi przeszło 150 miljonów zł.** — Wprawdzie ostatnie dekrety oddłużeniowe w roku 1934 przyniosły pewne ulgi, a także częściowo umorzenia — mianowicie około 20% kapitału — ale przy wysokiem obciążeniu ogólnem, które dla kredytów w 7 proc. obligacjach meljoracyjnych dochodziło do 1.000 zł. na 1 ha. **ulgi te i umorzenia nie przynoszą istotnego rozwiązania zagadnienia zadłużenia tych rolników.**

Odbyte w maju r. b. w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. zebranie przedstawicieli organizacyj rolniczych, oraz powiatowych spółek wodnych, domagało się od czynników decydujących dalszych ulg i umorzeń do miary, która pozwoliłaby przy dzisiejszym stanie rolnictwa wogóle, a gospodarstw w ten sposób zmeljorowanych, w szczególności — egzystować i wywiązywać się z przyjętych zobowiązań.

ŻĄDANIA ZADŁUŻONYCH.

Do najważniejszych należy postulat, dotyczący zredukowania kapitału dłużnego w Państwowym Banku Rolnym z tytułu kredytów meljoracyjnych w stosunku do wzrostu wartości pieniądza lub w stosunku do zniżki wartości ziemiopłodów przyczem obciążenie na 1 ha gruntu zmeljorowanego nie powinno przekroczyć kwoty 350 zł. przy stopie procentowej 2 do 3 proc. rocznie.

Następnie spółki domagają się umorzenia zaległości powstałych przed dniem 1 października 1934 r. z tytułu tych kredytów; wprowadzenia trzyletniego okresu karencji, licząc od dnia wejścia w życie rozporządzenia o ulgach meljoracyjnych; umorzenia pożyczek zaciągniętych na sporządzenie projektów dotąd niezrealizowanych; wyłącznie ze spółek gruntów, pierwotnie do nich wcielonych, lecz potem niezmeljorowanych, aby umożliwić parcelację oddłużeniową — i wreszcie umorzenia częściowego kredytów krótkoterminowych meljoracyjnych i skonwertowania reszty na kredyt długoterminowy.

Zebranie odbyło się w obecności delegatów Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, oraz Skarbu i Państwowego Banku Rolnego przy udziale około 50 delegatów wymienionych organizacyj rolniczych i spółek wodnych.

KONFERENCJA KATOL. PRACY SPOŁECZNEJ W BRUKSELI.

W dniach 28—31 lipca b. r. odbędzie się w stolicy Belgji V Międzynarodowa Konferencja Katolicka Pracy Społecznej (Conference Intern. Cathol. de Service Social), nad którą patronat przyjęła królowa, wdowa Elżbieta. **Konferencji będzie przewodniczył kardynał van Roey.** Liczne państwa zgłosiły już przyjazd swych przedstawicieli. Dotychczas zgłosiły się Anglja, Austrja, Argentyna, Niemcy, Kanada, Chile, Brazylja, Francja, Stany Zjednoczone, Polska, Szwajcarja, Rumunja, Czechosłowacja i Jugosławja.

Zjazd obradować będzie nad sprawami z wszelką pracą społeczną. **Będzie omówiona kwestja stosunku do władz, kwestja nauczania doktryn społecznych w szkołach nauki społecznej, kwestja wychowania społecznego w szerokich masach społeczeństwa i t. d.** Szczegółowe programy otrzymać można w sekretarjacie Konferencji, 111, rue de la Poste, Bruxelles. KAP.

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano we wtorek 28 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 20.25—20.50; biała stand. 19.25—19.75; targowa stand. 19.25—19.50; żyto dwor. 69—70 kg. 16.50—16.75; targowe 68—69 kg. 16.25—15.50; owies targowy stand. 19—19.50; dworski stand. I. niezadeszcz. 20 do 20.50; jęczmień dworski 17.50—18.50; targowy 16.50—17.

Artykuły strączkowe: Groch Wiktorja poznań. 38—41; pół wiktorja małop. 34—36; zwykły jadalny 32—33; polny pastewny 26—27; polny do siewu 29—31; fasola cukr. biała (jasiek) 48—50; cukrowa biała koronowa 57—59; biała 23—24; klockowa 27—28; długa 26—27; Wachtel 23—24; bobik do siewu 18—19; pastewny 17.50—18; wyka ciemna 32—33; szara 31—32; peluszka 30—31; łubin żółty 9.50—11.50; żółty do siewu 12—13; niebieski 10.25 do 10.75; niebieski do siewu 11—12.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13.50 do 14; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 18.50—19.50; słonecz. 42-44 proc. biał. i tłusz. 18—18.75; soja śrut około 44-45 proc. biał. i tłusz. 18.50—19.50; siano słodkie 13—14; średnie 11—12; potraw 9—10; koniczyna pastewna 14—16; słoma długa 5—6; ziemniaki stołowe 4.50—5.

Nasiona: Mak niebieski z workiem 39—41; kminek kraj. czyszczony 135—140; koniczyna nasienna czerw. atest. 140—150; biała z dom. szwedz. 70—90; surowa czerwona 120—135; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 70—80; targowa 50—60.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 34—35.50; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 32—33.50; gat. ID poznańs. 0.60 proc. 27.50—28; gat. I razowa 0-95 proc. 24.50—25; mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 25.25—25.50; I gat. st. wym. 0-65 proc. 24.25 do 24.50; II gat. sitkowa po wym. 0-55 proc. 19.00 do 19.50; po wym. 0-65 proc. 15.50—16; razowa 0.95 proc. 18.50—19; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 25.75—26; otręby żytnie standartowe 11.50—12; pszenne standart. średnie 11.50—12.00; pęcak fabryczny z workiem 25.50—26; chłopski bez worka 22.50—23; siekanka jęczm. fabr. z workiem 25.50—26.50; chłopska bez worka 23—23.50; kasza jaglana fabryczna 38—40; chłopska 34—36; tatarczana cała 36—38; łamana 33—35.

Tendencja spokojna; podaż średnia, dowozy lokalne małe.

Cios dla autorytetu Roosevelta.

Najwyższy Trybunał orzekł, że N.R.A. jest sprzeczną z konstytucją.

Najwyższy Trybunał Stanów Zjednoczonych powziął dwie uchwały, które będą miały wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków gospodarczych i politycznych w Stanach. **Trybunał Najwyższy uznał jednomyślnie, że pełnomocnictwa, udzielone prezydentowi Rooseveltowi przez kongres, a upoważniającego do stworzenia organizacji odbudowy narodowej, N. R. A. (National Recovery Administration) i narzucenia przemysłowi prywatnemu kodeksu, regulującego warunki pracy i płac, są sprzeczne z konstytucją.** W kołach rządowych decyzję tę, kładącą kres istnieniu N. R. A. uważają za zupełną klęskę rządu. Ostatnie doniesienia z Waszyngtonu stwierdzają, że rząd Stanów Zjedn. zamierza odwołać się w związku z powyższem orzeczeniem Najwyższego Trybunału do kongresu lub nawet bezpośrednio do narodu amerykańskiego. **Orzeczenie Trybunału jednem pociągnięciem pióra sparaliżowało całą działalność N. R. A.** Prawdopodobnie kongres udzieli prezydentowi poparcia, jak wiadomo bowiem, między Rooseveltem a przywódcami demokratów w kongresie istnieje porozumienie w sprawie przedłużenia działalności N. R. A. na okres dwuletni. **Na razie wydano polecenie wstrzymania wszelkich kroków przeciwko osobom, które nie zastosowały się do przepisów N. R. A.**

Prasa angielska komentując powyższą decyzję Trybunału Najwyższego zaznacza, że **orzeczenie Trybunału stanowi poważny cios dla autorytetu prez. Roosevelta i znacznie osłabia jego powagę na przyszłość.** Rooseveltowi nie pozostaje nic innego, jak przedłożyć kongresowi do uchwalenia projekt zmian w obecnej ustawie N. R. A., by uzgodnić ją z konstytucją.

Drugiem doniosłem orzeczeniem Trybunału Najwyższego jest uznanie, że **uchwalona w końcu ub. r. ustawa o pięcioletniem moratorjum dla hipotecznych długów rolniczych jest sprzeczna z konstytucją.** Długi te wynoszą około 12 miljardów dolarów.

OBOWIĄZKOWE STOSOWANIE KODEKSÓW N. R. A. WSTRZYMANE.

Waszyngton 28. 5. (PAT). Po odbyciu konferencji z prezydentem Rooseveltem, prezes N. R. A. Richberg oświadczył, że w uwzględnieniu postanowień Najwyższego Trybunału obowiązkowe stosowanie kodeksów N. R. A. będzie niezwłocznie wstrzymane.

—o0o—

Silne lotnictwo to potęga państwa

Przesiedlanie osób

pochodzenia burżuazyjnego do Azji Środkowej w Z. S. R. R.

Berlin, 28. 5. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy: Z rozporządzenia komisarjatu do spraw wewnętrznych Z. S. R. R. 600 osobom pochodzenia burżuazyjnego odebrano prawo pobytu w miastach Leningrad, Charków, Kijów, Kalinin (dawniej — Twer) i Gorkij (dawniej Niżnij Nowgorod). Wszystkim tym osobom kazano wraz z rodzinami opuścić wymienione miasta w ciągu 7 dni i wyznaczono im na miejsca pobytu różne miejscowości w Azji środkowej. Niektórzy z wysiedlanych pomimo pochodzenia burżuazyjnego zajmowali pewne stanowiska w ZSRR.

Niedziela dniem świątecznym w Turcji.

Ankara, 28. 5. (PAT). Zgromadzenie ustawodawcze uchwaliło projekt ustawy, która postanawia, że dniem świątecznym w Turcji będzie obecnie niedziela, nie zaś piątek, jak było do tej pory.

Zeznanie przywódcy ruchu rewolucyjnego w Katalonji.

Madryt, 28. 5. (PAT). Trybunał gwarancyj konstytucyjnych rozpoczął badanie Companysa, który oświadczył, iż ruch rewolucyjny w Katalonji był całkowicie usprawiedliwiony obawami, jakie nasuwała orjentacja rządu centralnego, stanowiąca niebezpieczeństwo dla ustroju republikańskiego.

Prasa nowojorska wobec NIRA.

Nowy Jork, 28. 5. (PAT). Dyrekcja dziennika „New Jork Herald Tribune" poleciła zdjąć ze swego budynku emblematy państwowe celem zaznaczenia swej aprobaty dla decyzji Najwyższego Trybunału w sprawie N. I. R. A. „New Jork Times" nawiązując do tej decyzji pisze, iż są wszelkie powody do zadowolenia, gdyż decyzja Trybunału zbiega się ze zmianą, jaka dokonała się w opinji publicznej.

Przyjaźń Anglji ze Stanami Zjednoczonemi

Londyn, 28. 5. (PAT.) Agencja Reutera donosi: Min. Eden wygłosił dziś przemówienie, w którem oświadczył: Przyjaźń W. Brytanji ze Stanami Zjednoczonemi jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości, przyjaźń ta istnieje i będzie wzrastała. Wszystko, co będzie można zrobić, aby ją rozszerzyć, uczynimy z całą gorliwością. Polityka zagraniczna rządu narodowego niezmiennie opiera się na Lidze Narodów, która jest nietylko wyrazem ideału, ale instrumentem praktycznym dla regulowania sporów pomiędzy państwami.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KS. KARD. MERCIERA.

Warszawa, 28. 5. (Telef.) W dniu 30 czerwca król belgijski Leopold III, dokona odsłonięcia nowego pomnika ks. kard. Merciera w Braine l' Allend, w miejscu urodzenia ks. kardynała. Pomnik blisko 3 m. wysokości, to dzieło polskiego rzeźbiarza O. Efrema z Keyni na Pomorzu, który wykonał także pomnik kard. Merciera, ustawiony w Mechlinie. Nowy pomnik przedstawia kardynała jako nauczyciela z uczniem u jego stóp.

DYMISJA RZĄDU CZECHOSŁOWACKIEGO.

Praga, (PAT.) Czeskie Biuro Telegraficzne donosi: Rząd Malypetra postanowił podać się do dymisj.i

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28. 5. (Telef.) Giełda dewizowa. Belgja 91.05, Holandja 359.40, Kopenhaga 117.13, Londyn 25.15, Nowy Jork 5.31, Paryż 34.97, Praga 22.12, Szwajcarja 171.58, Sztokholm 135.50, Włochy 43.75, Berlin 213.90. — Obroty średnie, tendencja niejednolita, słabsza dla dewiz na Londyn. Dolary w obrotach pozagiełdowych 5.37, rubel złoty 4.79, dolar złoty 9.22, marki niemieckie 170, funt szterlingów 26.20.

Papiery procentowe: Budowlana 41.75, stabilizacyjna 63, inwestycyjna 104, premjowa dolarowa 52, konwersyjna 66.50, dolarowa 81, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 87.50. Starachowice 31, Haberbusch 40. Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza, dla akcyj niejednolita. Śląska 73.50, Warszawy 72.75.

Papież błogosławi lekarzom holenderskim.

Watykan, 28. 5. (Tel.) Papież udzielił audjencji delegacji lekarzy holenderskich, którzy na międzynarodowym kongresie szpitalnictwa zaprotestowali przeciwko podniesieniu przez delegację niemiecką sprawy sterylizacji, a następnie po znanem przemówieniu papieskiem w sposób stanowczy zażądali skreślenia tego punktu z programu obrad przyszłego, szerszego kongresu. Żądaniu temu dzięki poparciu go przez delegatów Hiszpanji, Francji i i. krajów a m. i. Polski uczyniono zadość i sprawa nie będzie poruszana na przyszłym kongresie. Papież jest zadowolony niezmiernie ze stanowiska lekarzy holenderskich i błogosławi im serdecznie.

Macdonald obejmie stanowisko Edena.

Londyn, 28 maja. (PAT). Dzienniki angielskie przewidują że rekonstrukcja rządu nastąpi już pod koniec przyszłego tygodnia. Kwestja znalezienia stosownego resortu dla sir John Simona rozwiązana ma być w ten sposób, że po objęciu przez Baldwina premjerostwa, jego zastępcą zamiast MacDonalda zostanie w charakterze wicepremjera sir John Simon, zaś Mac Donald zadowoli się stanowiskiem obecnem Edena, czyli lorda pieczęci prywatnej, zasiadając oczywiście w gabinecie. Eden natomiast obejmie tekę spraw zagranicznych i zostanie powołany do gabinetu. Minister górnictwa, liberał z grupy Simona — Brown ma awansować na ministra pracy i być powołany do gabinetu. Obecny minister pracy Stanley ma zostać ministrem oświaty na miejsce lorda Halifaxa, który ustępuje z gabinetu. Powołany ma być również syn Mac Donalda Malcolm, liczący 34 lata, który objąć ma ministerstwo kolonij. Dotychczasowy minister kolonij Cunliffe Lister objąć ma tekę lotnictwa.

Antykomunistyczne prądy na uniwersytetach sowieckich.

Moskwa 28. 5. (PAT). Odbyło się specjalne posiedzenie leningradzkiej organizacji partyjnej w sprawie sytuacji na wyższych uczelniach. Kierownik organizacji leningradzkiej, następca zamordowanego Kirowa, członek biura politycznego Zdanow, wygłosił dłuższe przemówienie, wskazując m. in. na wielkie braki w dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej na wyższych uczelniach, które — jak podkreślił — „doprowadziły do przeniknięcia ideologji wrogich klas do szeregu wyższych zakładów naukowych, przyczem komuniści i komsomolcy nie zawsze organizują sprzeciw i zdruzgotanie tej ideologji".

———ooOoo———

Groźba zatargu między kapitałem a pracą w Ameryce

Waszyngton 28. 5. (PAT). Wczorajsza decyzja Najwyższego Trybunału budzi rozbieżne uczucia w szerokich kołach społeczeństwa. Decyzja sprawiła wrażenie bomby. Pierwszym wynikiem decyzji będą niewątpliwie trudności, które powstaną, gdy przedsiębiorcy zechcą skorzystać z orzeczenia Trybunału i zastosować warunki pracy i płacy, które istniały przed wprowadzeniem N. R. A. Dwa największe związki robotnicze górników i włókniarzy zapowiedziały strajk, gdyby zrobiono tego rodzaju próbę. Przemysłowcy zarówno jak robotnicy są naogół skonsternowani, a nawet i w Białym Domu niema wyraźnej decyzji, co czynić należy w nowej sytuacji. Prezydent Roosevelt za pośrednictwem kierownika N. R. A. Richberga wzywa na razie do wzajemnej tolerancji i współpracy.

Przedstawiciele sfer gospodarczych uspo sobieni zachowawczo popierają wezwanie Roosevelta, żądając od przedsiębiorców, aby utrzymali przepisy N. R. A. w celu zapobieżenia powodzi wielkich strajków. — Panuje jednak obawa, że niektórzy przedsiębiorcy skorzystają z okazji do zmniejszenia swoich wydatków. Wśród zarządzeń projektowanych dla stworzenia wyjścia z impasu istnieje projekt, aby Kongres udzielił Prezydentowi Rooseveltowi tymczasowego prawa regulowania stosunków między pracą a kapitałem w okresie przejściowym.

Pierwszą reakcją kół finansowych Wall-Street'u było zadowolenie z triumfu zasad zachowawczych. Niektórzy bankierzy uważają decyzję Trybunału za najpomyślniejsze wydarzenie ostatnich lat

Prasa naogół uważa decyzję Trybunału za słuszną i sprawiedliwą, chociaż nawet najbardziej zawzięci przeciwnicy N. R. A. są w ocenie sytuacji bardzo wstrzemięźliwi. Przywódcy stronnictwa rządowego sądzą, że projekt ustawy o gospodarce rolnej nadający sekretarzowi stanu do spraw rolnictwa Wallace'owi szerokie pełnomocnictwa, winien być skorygowany, aby nie spotkał go w Trybunale ten sam los, co N. R. A.

Lewica francuska przeciwko pełnomocnictwom dla rządu.

Senat aprobuje stanowczą politykę rządu.

Paryż, 28. 5. (PAT.) W kuluarach senatu panował wczoraj ruch stosunkowo niewielki. Zaledwie kilka grup senatorów można było spotkać w pałacu luxemburskim. Z rozmów, jakie prowadzono w kuluarach, można wnioskować, jak podaje agencja Havasa, że senat aprobuje stanowczą i energiczną politykę, głoszoną przez rząd. Dlatego też senat z ufnością oczekuje na wynik dzisiejszej debaty w izbie deputowanych. Niektórzy senatorowie żywią przekonanie, że projekt rządowy mógłby spotkać się w pałacu luxemburskim z aprobatą conajmniej 2/3 ogólnej liczby senatorów. Dzisiejsze posiedzenie senatu będzie bardzo krótkie i po deklaracji ministra sprawiedliwości Pernot, senat odroczy się prawdopodobnie do przyszłego wtorku.

Dyskusja nad projektem rządowym w komisji finansowej.

Paryż, 28. 5. (PAT.) Przewodniczący komisji finansowej dep. Malvy oświadczył, iż członkowie komisji finansowej udadzą się do pałacu Matignon, celem wysłuchania wyjaśnień premjera, poczem komisja wysłucha wyjaśnień ministra finansów Germain Martin, a następnie dopiero przystąpi do dyskusji nad tekstem projektu rządowego. Dyskusja ta zajmie prawdopodobnie cały wieczór i część nocy tak, by można było jednak ogłosić raport komisji w dzienniku urzędowym już w czwartek rano. W ten sposób możnaby, zgodnie z regulaminem, rozpocząć dyskusję planową w piątek.

Paryż, 28. 5. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Grupy lewicowe naradzały się dziś o nadzwyczajnych pełnomocnictwach rządu. Komuniści wystąpili z inicjatywą utworzenia stałej delegacji lewicy dla utworzenia wspólnego frontu w parlamencie. Na posiedzeniu grupy radykałów socjalnych przemawiali głównie przeciwnicy projektu rządowego.

Leon Blum, przywódca socjalistów, zgłosił do prezydjum Izby interpelację o projekcie finansowym rządu z żądaniem otwarcia natychmiastowej dyskusji, zastrzegając sobie prawo zabrania głosu dziś popołudniu nawet w razie nieobecności premjera Flandin'a.

Rada Ministrów uchwaliła projekt o pełnomocnictwach.

Paryż, 28. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi: Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu w celu uzdrowienia finansów, ożywienia życia gospodarczego i utrzymania waluty. Dyskusja nad projektem w Izbie rozpocznie się we czwartek. W komunikacie ogłoszonym w pismach rząd oświadcza, iż jest stanowczym przeciwnikiem dewaluacji i nie upatruje w sytuacji finansowej żadnego niebezpieczeństwa dla waluty.

Treść projektu ustawy o pełnomocnictwach.

Paryż, 28. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi: Przedstawiony przez rząd Izbom projekt ustawy o pełnomocnictwach rządu przewiduje, że w okresie do dnia 31 grudnia 1935 r. rząd wyda zarządzenia nieodzowne dla uzdrowienia finansów, obrony kredytu państwowego i waluty. Dekrety te mają być przedstawione parlamentowi do zatwierdzenia w terminie do dnia 31 lipca 1936 r. W motywach do projektu rząd zwraca uwagę na powagę sytuacji, odpływ złota i inne objawy, a także podkreśla istnienie spekulacji, opartej na niepokoju opinji publicznej.

„Honorowe więzienie" w Niemczech za pojedynek.

Berlin 28. 5. (PAT). Według komunikatu, ogłoszonego przez komisję prawa karnego, nowy narodowo-socjalistyczny kodeks karny przewidywać będzie za pojedynek więzienie honorowe (twierdza). Postanowienie artykułu 210 dawnego kodeksu karnego, przewidujące bezkarność menzur studenckich, będzie utrzymane i rozszerzone na wszystkie stany. Prowokowanie pojedynku karane będzie więzieniem.

Wybory na Litwie w bieżącym roku?

Berlin 28. 5. (PAT). Jedna z agencyj donosi z Kowna, że w tamtejszych kołach politycznych krążą pogłoski o bliskiem zwołaniu parlamentu litewskiego. Wybory odbyć się mają jeszcze w roku bieżącym.

Krwawe wystąpienia przeciwników nowego kalendarza w Rumunji.

Bukareszt 28. 5. (PAT). Według komunikatu ministerstwa spraw zagranicznych, w wiosce Cucova departamentu Putha 8-miu chłopów, przeciwników nowego kalendarza, zabarykadowało się od kilku dni w miejscowej cerkwi i poturbowało dotkliwie 2-ch chłopów, którzy chcieli opuścić cerkiew. Przedstawiciele miejscowej policji, którzy chcieli skłonić chłopów do opuszczenia cerkwi, zostali również pobici. Ponieważ interwencja prokuratora, któremu towarzyszyło kilku żandarmów, nie dała rezultatów, pozostali mieszkańcy wioski przypuścili szturm do cerkwi. W czasie starcia 2 osoby zostały zabite, a 8 odniosło rany. Dokonano szeregu aresztowań i przywrócono pokój. Incydent powstał na tle czysto religijnym.

———oOo———

WIELKI NAPŁYW OCHOTNIKÓW DO ARMJI NIEMIECKIEJ.

Berlin, 28. 5. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Wobec ogromnego napływu ochotników do armji, przyjmowanie zgłoszeń będzie zamknięte dnia 15 czerwca zamiast 1 lipca br.

Konferencja w sprawach rolniczych na Zamku.

Warszawa 28. 5. (Telef.). Dziś po południu odbyła się na Zamku konferencja, poświęcona sprawom rolniczym, przy udziale ministra skarbu p. Zawadzkiego i min. rolnictwa oraz reform rolnych Poniatowskiego. Tematem narad była głównie kwestja cen zbożowych.

Warszawa 28. 5. (Telef.). W kołach B. B. kursuje pogłoska, że przyszłym mraszałkiem Senatu ma być Al. Prystor.

Warszawa, 28. 5. (Telef.). Min. Beck przyjął ambasadora Rzeszy v. Moltkego oraz posła estońskiego Markusa.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
W KRAKOWIE

Kraków, dnia 24 maja 1935.

Znak: A. II. 14/57/35.

Ogłoszenie.

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 31. V. b. r. wygasa moc obowiązująca Rozprządzenia Rady Ministrów z dnia 17. VI. 1933 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 45 poz. 349) o podwyższeniu składki w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy pracowników umysłowych.

Wobec powyższego od dnia 1 czerwca 1935 r. wysokość składki i podział składki za ubezpieczenie na wypadek braku pracy pracowników umysłowych — normują wyłącznie przepisy art. 102 i 104 Rozp. Prez. Rzpltej z dn. 27. XI. 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 911) w brzmieniu ustalonem ustawą z dnia 22. III. 1935 (Dz. U. Rz. P. Nr. 27 poz. 229), zatem składka za ubezpieczenie na wypadek braku pracy wynosić będzie 2% (zamiast jak dotychczas 2.8%) od rzeczywistego zarobku policzalnego w granicach od 60—725 zł. miesięcznie.

Od nadwyżki wynagrodzenia ponad 725 zł. miesięcznie składka będzie wynosiła 1.2%, a nie jak dotychczas 1.68%.

Podział składek za ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek braku pracy między pracodawcę a ubezpieczonego przedstawia się następująco:

1) gdy pracownik nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia lub otrzymuje nie wyższe, niż 60 zł. miesięcznie albo tylko utrzymanie, składkę w całości opłaca pracodawca,

2) gdy pracownik otrzymuje wynagrodzenie w granicach ponad 60 do 400 zł. miesięcznie, pracodawca płaci 3/5 (1.2%), zaś pracownik 2/5 (0.8%) składki,

3) gdy pracownik otrzymuje wynagrodzenie ponad 400 do 800 zł. miesięcznie, pracodawca i ubezpieczony płacą po połowie składki 1% (z tem, że górna granica zarobku miesięcznego, od której opłacana jest 2% składka na wypadek braku pracy wynosi 725 zł.),

4) gdy pracownik otrzymuje wynagrodzenie przekraczające 800 zł. miesięcznie, pracodawca płaci 2/5 (0.8%) a pracownik 3/5 (1.2%) składki przypadającej od płacy podstawowej 725 zł. miesięcznie.

Ponadto ubezpieczeni, których wynagrodzenie przekracza 725 zł. miesięcznie opłacają 3/5 (1.2%) określonej na wypadek braku pracy (2%) składki od kwoty, będącej różnicą wynagrodzenia rzeczywistego i płacy podstawowej (nadwyżka ponad 725 zł.).

Do czasu wyczerpania zapasu formularzy Nr. 4 a (deklaracje składek za pracowników umysłowych) w brzmieniu obecnem, Ubezpieczalnia uprasza P. T. Pracodawców o dokonywanie odpowiednich poprawek w rubryce 4 deklaracyj polegających na zmianie mnożników.

1) w miejsce M x 6.48 należy wstawić M x 6 zł.
2) w miejsce S x 10.8% należy wstawić S x 10%.
3) w miejsce M x 78,50 zł. należy wstawić M x 72.50
4) w miejsce S x 1.68% należy wstawić S x 1.2%.

Dyrektor
(—) Z. KLEMENSIEWICZ.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VI.
Pl. Kossaka 2.
Dnia 23. maja 1935.
Sygn. VI. Km. 725/35.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rew. VI. Józef Trylski, urzędujący w Krakowie przy pl. Kossaka 2. na zasadzie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3. czerwca 1935. o godz. 17.45. w Krakowie przy ul. Kazimierza Morawskiego 10. zostaną sprzedane następujące ruchomości: urządzenie domowe, kilimek mały około 50 x 60 cm., zegar ścienny, lampa o 5. kulach, panino czarne marki „Raesc" i t. d., wszystkich należących do dłużników Emmy Grotowskiej i Zbigniewa Grotowskiego.

Oszacowanie ruchomości nastąpi przed licytacją. Ruchomości można oglądać w pół godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Kraków, dnia 23. maja 1935.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VI.
(—) Józef Trylski.

LUDWIK WOHL. 9

LAWA.

Powieść współczesna.

Panna Obranowska odwróciła się: obok stał prawdopodobnie subjekt ze sklepu, w dżokejce, w marynarce z postawionym kołnierzem, ręce miał głęboko wetknięte w kieszenie spodni.

— Nie trzeba — powiedziała głośno i rzeczowo: — Jestem lekarką, mieszkam tu obok. Proszę zawołać taksówkę.

Wszystkie głowy odwróciły się ze zdziwieniem w stronę młodej, jasnowłosej kobiety, ale nikt się nie odezwał.

Ktoś rzucił się po taksówkę.

Po chwili przy skraju chodnika zatrzymał się samochód, szofer otworzył drzwiczki, tłum rozstąpił się pośpiesznie i olbrzym powlókł nieprzytomnego młodzieńca.

Natalja rozejrzała się:

— Czego pan się gapi? — ostro krzyknęła na subjekta w dżokiejce: — Niech pan weźmie chorego za nogi i pomoże zanieść!

Chłopak ze sklepu kolonjalnego zatrzymał się jak i inni, wiedziony zwykłą ciekawością. Teraz zrozumiał, że przypadło mu w udziale odegrać pewną rolę, o której będzie mógł później szeroko rozpowiadać, więc gorliwie rzucił się pomagać, myśląc przytem:

Prędka, psiakrew! A w głosie to ci ma siłę, bracie, że aż popycha człowieka!...

Wspólnemi siłami usadowili chorego na poduszkach taksówki.

Panna Obranowska podziękowała w paru krótkich, poważnych słowach, zajęła miejsce obok chorego i samochód ruszył.

Zapukała do szyby wewnętrznej:

— Świętokrzyska 11.

Zbadała puls młodzieńca: był bardzo słaby i nieregularny; palce zimne jak lód.

Serce — pomyślała doktór Natalja Obranowska: — Czy mam w domu digitalis?... Zdaje się... Tak, powinien być.

Głowa młodego człowieka ciężko i bezwładnie opierała się o jej ramię; słyszała słaby oddech.

Przypadkowo brama była otwarta.

Taksówka wjechała w nią i stanęła przy wejściu na schody, prowadzące do mieszkania Natalji.

Szofer, barczysty mężczyzna o poważnej, myślącej twarzy i czarnych, zrośniętych brwiach, wziął chorego na ręce, jak małe dziecko, i zaniósł na drugie piętro.

Chory ciągle miał zamknięte oczy, ale, zdawało się, częściowo już odzyskał przytomność.

Mamrotał coś niezrozumiałego.

Poczciwa Magda wytrzeszczyła oczy.

— O, rany Boskie!... Co to jest, pani doktór?

— Otwórz drzwi do pokoju. — Zwróciła się do szofera. — Proszę wnieść chorego tutaj.

Szofer złożył młodego człowieka na tapczanie, otrzymał zapłatę i wyszedł.

Magda załamała ręce, lamentowała, dreptała bez celu.

— Cicho, Magdo, Uspokój się! — surowo upomniała ją Natalja. — Postaw wodę na gaz i przyjdź tutaj.

Stara służąca chciała o coś zapytać, lecz powstrzymała się, wzniosła oczy w górę, westchnęła i pobiegła do kuchni.

Po chwili już była z powrotem w pokoju.

— Już postawiłam — powiedziała cicho.

— Dobrze. Teraz przynieść z apteczki flaszkę ze spirytusem i kawałek waty.

Taki zwykły upadek — nurtowała bez przerwy uparta myśl: — Dlaczego ja się tak denerwuję?

Magda stała za nią, ale już nie śmiała się odzywać.

Na jej grubej połyskującej twarzy zastygł wyraz głupiego zdziwienia i chorobliwej ciekawości, która musiała jej sprawiać dotkliwe cierpienia.

— Chodź tu! — zawołała Natalja. — Potrzymaj głowę... Tak. Teraz przewróć go na drugi bok... Dobrze.

Magda zabrała do przedpokoju lekki płaszcz, przemoczony deszczem.

Natalja poprawiła poduszki pod głową i rozpięła kołnierzyk.

Nie odznaczał się zbytnią świeżością — był postrzępiony i porządnie brudny.

Pod tym względem i koszula pozostawiała dużo do życzenia.

— Przynieś steteskop.

Serce okazało się w porządku, choć pracowało bardzo nerwowo.

Jaki chudy, źle odżywiony i zupełnie wyczerpany z osłabienia.

Rosół — pomyślała Natalja. — Rosół, a nie digitalis.

Magda stała na progu jak gruby przysadkowaty posąg i w pulchnych, czerwonych palcach trzymała szklankę z wodą.

— Daj tu!

Przytknęła do ust chorego szklankę i wlała trochę wody. Połknie?...

Z trudem, jednak połknął.

Potem otworzył oczy, zmieszany i jeszcze nie zupełnie przytomny.

— Tylko nie myśleć o niczem — powiedziała pospiesznie: — Proszę, niech pan wypije trochę... to jest woda... Tak dobrze... A teraz niech pan poleży spokojnie... Możesz odejść, Magdusiu.

— *Ma... che... sono malato? Per che io...*

W ogromnych czarnych oczach ukazał się przebłysk świadomości:

— Co ze mną... było?

— Zrobiło się panu niedobrze. Jestem lekarką — odpowiedziała prosto.

Czekała z obawą, że za chwilę atak się powtórzy.

Po młodej, wyrazistej twarzy Włocha nietrudno było poznać, że jego umysł zaczyna pracować z wytężeniem.

Gęste, czarne brwi rozdzieliła głęboka brózda cierpienia.

Pamięć odżyła nagle: młodzieniec krzyknął niepewnym, ochrypłym głosem, dźwignął się na tapczanie, uchwycił ręką za blat stołu i usiłował się podnieść.

— Nie, nie, tego panu nie wolno! — prędko zawołała Natalja.

Chory odpowiedział krótkim śmiechem, raczej podobnym do łkania.

— Pani nie wie — wystękał z rozpaczą — pani nic nie wie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.